Arkusz I.

Nr 13. Dnia 16 stycznia. Środa. Dnia 4 (16) stycznia 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,o kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 20, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Marcellego Papieża i Ottona.
Jutro: Ś. Antoniego Opata W.
Piątek: Katedry św. Piotra w Rzymie.
Sobota. ŚŚ. Henryka B. M. i Kanuta Kr.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 4
Zachód „ „ 4 „ 17

Długość dnia godzin 8 minut 13
Przybyło „ „ — „ 35

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ŚŚ. Fabiana i Sebastjana.
Poniedziałek: Ś. Agnieszki Panny.
Wtorek: ŚŚ. Wincentego i Anatazego.
Środa: *Zaślubiny N. M. P.*

Najwyższy Ukaz

do Rady Państwa.

Na zasadzie art. 7-go organizacji Rady Państwa, uznaliśmy za stosowne, Prezesa Rady Państwa Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia **Konstantego Mikołajewicza** zatwierdzić w tej godności na rok 1878.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER.“

W St. Petersburgu.
1-go stycznia 1878 roku. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, przez wzgląd na odznaczającą się gorliwością służbę i prace pożyteczne towarzysza ministra spraw wewnętrznych, sekretarza stanu, senatora, radcy tajnego księcia Łobanowa-Rostowskiego, Najmiłościwiej raczył 1-go stycznia r. b., udzielić mu oznaki orderu świętego prawowiernego wielkiego księcia Aleksandra Newskiego, ozdobione brylantami. (Dz. W.).

— Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej raczył, 1-go stycznia r. b., udzielić order św. prawowiernego wielkiego księcia Aleksandra Newskiego, kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego, senatorowi, radcy tajnemu *Wittemu.* (Dz. W.)

— Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej raczył udzielić, 1-go stycznia r. b. order św. Anny klasy 1-ej — prezesowi warszawskiego komitetu cenzury, rzeczywistemu radcy stanu, szambelanowi *Ryżowowi.* (Dz. W.)

— *O wskazaniu trybu przyjmowania, przechowywania i wydatkowania sum pieniężnych, wpływających do sądów gminnych okręgu sądowego warszawskiego, jak również rachunkowości i zdawania sprawy co co tych sum.* — Rada Państwa w połączonych departamentach praw ekonomji Państwa i w ogólnem zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie zarządzającego ministerstwem sprawiedliwości względem wskazania trybu przyjmowania, przechowywania i wydatkowania sum pieniężnych, wpływających do sądów gminnych okręgu sądowego warszawskiego, jak również rachunkowości i zdawania sprawy co do tych sum i zgadzając się z wnioskiem zarządzającego ministerstwem sprawiedliwości, uchwaliła: w uzupełnieniu art. 76 ustawy inst. sąd., ustanowić następujący przepis: „Tryb przyjmowania, przechowywania i wydatkowania sum pieniężnych, wpływających do sądów gminnych okręgu sądowego warszawskiego, jak również rachunkowości i zdawania sprawy co do tych sum, wskazany zostaje w przepisach, układanych i w razie potrzeby zmienianych za wzajemnem porozumieniem się ministrów sprawiedliwości i finansów i kontrolera państwa. Przepisy pomienione podawane bywają do wiadomości powszechnej.

Najjaśniejszy Pan, powyższą uchwałę Rady Państwa 26 go listopada 1877 roku, Najwyżej raczył zatwierdzić i rozkazał wykonać. (Dz. W.).

— Prezes sądu okręgowego petrokowskiego podaje niniejszem do wiadomości, że przez postanowienie ogólnego zebrania tegoż sądu, 17 go grudnia 1877 roku, kandydat praw Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego Izydor Jasinowski, przyjęty został w poczet obrońców przysięgłych okręgu Izby sądowej warszawskiej, z wyznaczeniem na miejsce zamieszkania w mieście Petrokowie. (Dz. W.).

— Przez rozkaz w wydziale górnictwa z 12-go listopada 1877 roku:

Mianowani zostali: nadsztygar w kopalniach węgla kamiennego w zachodnim okręgu górniczym Królestwa Polskiego, asesor kolegjalny inżynierji górniczej Aretyński — markszejderem w 2-gim okręgu części zachodniej anieckiego basenu węgla kamiennego, od 25-go października 1877 roku; sekretarz techniczny przy zawiadującym zarządem górniczym w Królestwie Polskiem, asesor kolegjalny, inżynier górniczy Kułakow—pełniącym obowiązki zawiadującego zakładem cynkowym pod Będzinem, od 9-go listopada 1877 r. (Dz. W.)

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 364 i 1, zamieszczono między innemi:*

— W dniach, w których będą miały miejsce maskarady w salach redutowych, poniżej wyszczególnionym właścicielom zakładów, dla dogodności publicznej, dozwolonem zostaje mieć otwarte swoje zakłady do godziny 5-ej z rana:

Właścicielom cukierni:

1) pod nr 474/5 Janowskiemu.— 2) pod nr 414 Loursowi i komp.—3) pod nr. 613 Kondrackiemu. — 4) pod nr 497b Borowskiemu.— 5) pod nr 497a Wincentiemu.— 6) pod nr 473b Ferar'emu.—7) pod nr 2/3 Plocerowi.—8) pod nr 422 Botemu i Klotenowi.—9) pod nr 435 Kochowi.—10) pod nr 460 Wincentiemu.

Właścicielom handli win:

1) pod nr 474/5 Bokietowi. — 2) pod nr 473e Stępkowskiemu. — 3) pod nr 386 Rudnickiemu. — 4) pod nr 404 Lijewskiemu.

Właścicielom restauracyj:

1) pod nr 614 Czulińskiej.—2) pod nr 614b Brajbiszowi.—3) pod nr 476e Gościckiemu.—4) pod nr 634a Wimanowi.—5) pod nr 417 Pilcowej. — 6) pod nr 613 Kuczyńskiemu.—7) pod nr 536/7 Biedrzyckiemu.—8) pod nr 388 Wojtulewiczowi.—9) pod nr 2675a Kuczerze —10) pod nr 414 Bukerelowi. —11) pod nr 461 Wesołowskiemu. — 12) podnr 601b Jałoszyńskiemu.—13) pod nr 550 Iwaszkiewiczowi.—14) pod nr 586b Kotońskiemu. — 15) pod nr 490/1 Olszewskiemu.—16) pod nr 495 Szulcowi.

O czem oznajmiając, polecam przestrzegać, ażeby oprócz wymienionych zakładów, wszystkie inne pod żadnym pozorem, bez szczegółowego mojego rozporządzenia, nie były otwarte w nocy po godzinach przepisami ogólnemi dla nich wskazanych, pod surową za niewykonanie tego odpowiedzialnością. (Gaz. Polic).

DO NASZYCH KOBIET.

„Nie emancypacja to jest środkiem przywrócenia „naturalnej równowagi obu płci, dobre wychowanie „i troskliwość o zdrowie. ukształcenie i uszlachetnie„nie serca wskazują właściwą drogę do pomyślności „i szczęścia“.

Temi słowy kończy dr Reich swoje *Studja nad kobietą*; my od nich rozpoczynamy kilka myśli, do wykształcenia naszych niewiast zastosowanych.

Nie chcemy tu się wdawać w dysputy o równouprawnieniu kobiet; jest to dramat, który według nas na gruncie rzeczywistości i życia rozegrać się musi, a w praktyce, w działalności, okazać fałsz lub prawdę głoszonych teoryj. W powolnej walce o byt, kwestja sama rozstrzygnie się drogą naturalnego wyboru, ułoży się według istotnych warunków i własności płci niewieściej właściwych, i zastosuje się do potrzeb i stosunków danego kraju. Wówczas ustaną szalone wybryki fantazji; to, co jest w kwestji tej dobrem i słusznem, wejdzie w krew i życie narodu, rozwinie się prawidłowo, biegiem przyrodzonym rzeczy, pod chorągwią kroczącego ciągle naprzód postępu.

Na czasie ważnemi są bardzo pojedyncze części tego ogólnego i tyle w sobie obejmującego żądania, a mianowicie: część ekonomiczna pracy kobiet, poprawienie stanu szwaczek i robotnic; nędza ich bowiem sprowadza upadek moralny, powiększa ogólne zepsucie, i wpływa tem samem zgubnie na moralny stan społeczności.

Dotykamy rzeczy tej pobieżnie, ubocznie, wartoby jednak, aby ktokolwiek zastanowił się nad nią uważniej, zbadał ją głębiej i o ile możności, środki zaradcze wyprowadził. My się zajmiemy inną kwestją kobiet, która równie ważną nam się wydaje, a mianowicie kierunkiem wychowania zamożniejszych niewiast naszych.

Tak zwana bowiem klasa „wyższa,“ zamożniejsza danego kraju, przedstawia jego inteligencję, wpływ poważny wywiera na postęp, na całe umysłowe życie epoki.

Zaopatrzona we wszelkie środki pomocnicze, może stanowić wzór i wznieść się wysoko pod tym względem; do niej więc odnosimy uwagi nasze.

Wielu głębokich myślicieli wykazało wpływ poważny kobiety; ale całe społeczeństwo żartem i poważnie, w ujemny i dodatni sposób zaznaczało jej potęgę. Począwszy od najprostszych przysłów ludowych, przeszedłszy wszystkie rodzaje literatury, znajdujemy je wszędzie jako oś, jako główną sprężynę zajęcia i interesu.

W ostatnich czasach uczeni zastanawiać się zaczęli poważniej jeszcze i gruntowniej nad tą siłą i nad dobroczynnem jej dla ludzkości zastosowaniem. Deseilligay naprzykład w jednem z dzieł swoich nazywa kobietę „ważnym żywiołem postępu“ i dowodzi, że równie wielki nacisk kłaść należy na nauczanie dziewcząt jak i chłopców.

Nikt nie zaprzeczy, że powołaniem, celem życia kobiety, jest małżeństwo; wiedzą o tem najlepiej matki panien na wydaniu, skoro kupują im najpiękniejsze stroje, uczą mówić paryzkim akcentem, grać, śpiewać, tańczyć, słowem, jak kupiec pielęgnuje towar swój przeznaczony na wystawę, tak one na targu i na wystawie życia przedstawić się je starają w najkorzystniejszem świetle i zaopatrzyć w najświetniejsze i najwięcej pociągające zalety; wiedzą o tem i same panienki, skoro umieją takie ładne stroić minki,

JULJANKA.

OBRAZEK MIEJSKI

przez

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć Nr 12).

W rogu podwórza znajdowała się izdebka mniejsza jeszcze i niższa niż ta, którą zajmowała praczka ze swą rodziną ale wcale inaczej wyglądająca. Tam ściany i sufit czarnemi już prawie stały się od dymu i pyłu, tu zachowały one swą przedwieloletnią białość bo starannie snadź chroniono je i czyszczono; tam od nieustannie płonącego ogniska powietrze było gorące, upalne i duszne, tu panował ciągle chłód przejmujący i nasiąkły wilgocią, albowiem w piecyku małym i kruszącym się w gruzy, nigdy prawie nie zjawiał się ogień. Izdebka ta mieściła w sobie stare bardzo łóżko z pościelą tak szczupłą, że niemal jej widać nie było, skrzynię drewnianą przykrytą rozpadającym się w szmaty dywanikiem, stół trochę kulawy, lampkę z długim kopcącym kominkiem, watowaną salopkę wiszącą na ścianie, wielki czarny krzyż nad łożkiem i — starą, małą kobiecinę, która siedząc na skrzyni, przy świetle lampki robiła siatkę z bawełny.

Była to istota drobna i niziutka, z plecami przygarbionemi i ciałem wyschłem. Ubraną była w wytarty, watowany szlafrok nie sięgający ziemi, na głowie nie miała nic oprócz rzadkich siwych włosów, nierównemi pasmami opadających na plecy jej i czoło.

Pochylała twarz nizko nad robotą swą a małe, pomarszczone jej ręce szybko poruszały iglicą i kłębkiem. Przytem, mówiła wciąż do siebie przyciszonym półgłosem ale mówiąc poruszała daleko mniej ustami wklęsłemi i tak prawie białemi jak twarz cała, niż czołem którego liczne zmarszczki podnosiły się wciąż w górę, to opadały, przybliżały się ku sobie lub rozbiegały, tak zupełnie jakby tajemniczemi znakami opowiadały komuś niewidzialnemu długą jakąś zadziwiającą historję.

Nagle malutka, siwa pracownica ta podniosła głowę. Powieki jej czerwono świecące z za wielkich szkieł okularów mrugać poczęły. U nizkich, zamkniętych drzwiczek ozwał się cichy szelest. Umilkł i ozwał się znowu.

— Wszelki duch Pana Boga chwali! wymówiła kobieta. Nie było odpowiedzi. Podniosła rękę do czoła jakby przeżegnać się chciała lecz u drzwi zaszeleściło mocniej i dało się nawet słyszeć bardzo ciche jakieś jęknięcie czy łkanie.

Wstała i nadstawiając ku drzwiom ucha, głośniej zapytała. — Kto tam?

Za drzwiami cichutki głos odpowiedział.

— Juljanka.

Gdyby głęboka cisza nocna nie panowała dokoła, stara kobieta nie usłyszałaby głosu tego, tak był on cichym. Było to westchnienie raczej niż głos. Usłyszała i niechętnie rzuciła ręką. Wzięła jednak lampkę i idąc z nią ku drzwiom, gderliwie mruczała.

— A że też te dzieciska nigdy mi spokoju nie dają! We dnie mi urwis ten kamień przez okno rzucił, a teraz oto śród nocy przychodzi tu...

Otwierając drzwi, mówiła jeszcze, coraz to głos podnosząc.

— Czegóż włóczysz się nocami...

Tu umilkła i lampkę swą nizko trzymając, patrzyła ku ziemi.

W drzwiach ukazała się i u progu nieruchomo stanęła Juljanka. Nagie nogi jej, widzialne do kolan z pod krótkiej koszuli, drżały i uginały się pod nią, bujne krople deszczu gęsto osypywały włosy jej i twarz.

Stara kobieta milcząc już, drzwi zamknęła i wzięła dziecko za rękę.

— Czego ty tu przyszłaś tak późno? w nocy! zapytała.

Długo nie było odpowiedzi. Po chwili dopiero dziecko odpowiedziało zcicha. — Wyrzucili.

rzucać tak pociągające, pełne czaru, a przytem i ostrożności spojrzenia; marzą o małżeństwie jak o roskoszy, jak o wyzwoleniu, często jak o sumie pewnych wygód, o poprawieniu bytu, o możności bawienia się i t. p. Wszystko jednak po większej części ogranicza się na tem, na przygotowaniach arsenalskich, na atakach wojennych, na zamysłach podbojowych.

Zaopatrzone w cel ten, a raczej w jednę stronę jego, pomijają drugą, najważniejszą. Jeżeli bowiem posłannictwem kobiety jest rola żony, to czyż najpierwszym obowiązkiem matki nie powinno być przygotowanie do jaknajlepszego spełnienia tego posłannictwa? Czyż przy wychowaniu dzieci nie należy je tylko kształcić na powabne panny, na zachwycające lalki salonowe, ale i na szlachetne obywatelki, na godne żony, na rozsądne matki?

Idzie nam głównie o nadanie wychowaniu kierunku praktycznego, o pielęgnowanie zdrowia fizycznego i moralnego, o grunt poważny, o podstawy ściśle naukowe, o kształcenie umysłu tak, aby się rozwinął trzeźwo i prawidłowo.

Kobieta już każda posiada wrodzony pociąg do próżności, która w pewnym umiarkowanym stopniu dodaje jej nawet wdzięku. Wychowanie nowoczesne, zasadzające się na paplaninie modnemi językami, na rozwinięciu kilku talentów (!?) towarzyskich, jest, jak je nazwał jeden z myślicieli nowożytnych, „systematycznem nauczaniem próżności“. Wszystko jest tu obliczone na efekt, uwaga zwrócona głównie na powierzchowne i na pokusy wystawione zalety, nie mówiąc już o innych złych stronach domorosłych *talentów*.

W usposobieniu kobiet leży także pewien pociąg do marzycielstwa, do egzaltacji, wstręt zaś do rozsądnego i ścisłego, systematycznego myślenia. Poprzestawanie na czytaniu powieści i poezyj, popęd ten często nadmiernie rozwija, wyradzając chorobliwą fantazję. Skutki jej są bardzo liczne, bardzo różnorodne i bardzo... szkodliwe. Zbyt wybujała wyobraźnia wpłynąć może na ustrój moralny i fizyczny kobiety, unieszczęśliwić ją na całe życie.

Istoty niezdolne zdać sobie jasno sprawy ze swego położenia, tem samem stosować się do niego, do stanowisk mężów do stanowisk własnych nie potrafią.

Najlepsze w gruncie, będą zawsze nieszczęśliwe i niezadowolone, bo w wiecznej pozostają niezgodzie z otaczającym go światem; narażone są ciągle na rzeczywiste lub urojone zawody, wmawiają sobie, że są zapoznane, pozują na bohaterki, marzą o świetnej karjerze i t. d.

Czasu by nie stało na wymienianie wszystkich złych następstw zbyt wybujałej fantazji. Jednem z najważniejszych jest rozwinięcie chorobliwe nerwowości, tak powszechne w naszym czasie. Ciekawych odsyłamy do dzieła: „O wpływie wyobraźni na duchowy i moralny ustrój człowieka“ przez Descusel'a, gdzie autor specjalnie zajmuje się podobnemi objawami i obszernie je rozbiera.

My zaznaczamy je i zwracamy na nie uwagę dla tego tylko, aby wykazać *potrzebę wprowadzenia nauk ścisłych* do systemu dzisiejszego nauczania kobiet.

Przy wykładanej zwykle historji, geografji, rachunkowości, przy *jaknajdokładniejszem* poznaniu języka ojczystego i kilku obcych, zależnie od możności i chęci, należy wprowadzić nauki przyrodnicze, a szczególniej: *zoologję, botanikę, fizykę, fizjologję* i *hygienę.*

Nauki te są pożywnym i zdrowym pokarmem dla rozwijającego się umysłu, zapełniają myśl, wytykają drogę budzącej się wyobraźni i nie dozwalają jej zboczyć na manowce, przyuczają do rozwagi, do zastanawiania się, do zdawania sobie sprawy ze zjawisk nas otaczających.

Dosyć rozpowszechnionem jest uprzedzenie, jakoby nauki podobne gasiły poezję i uczuciowość, ten piękny urok młodzieńczy; przeciwnie kształcą one nie tylko umysł ale i serce. Ogólna harmonja wszechświata, prawa odwieczne, niezmienne, rządzące nim, ład i porządek ogólny przyrody, zgodność, jedność i dokładność szczegółów, wznoszą ducha w sfery szlachetnego uniesienia i zapału, uczą kochać piękno, a zwłaszcza piękniejszą od wszelkich urojeń *prawdę*. Zwiększają one wrodzone zamiłowanie do zjawisk natury i do zachwytów nad formą estetyczną, dodają znajomość treści, przyczyn, które się na nią składają.

Cóż może być więcej wzniosłego nad światło prawdy, nad połączenie jej z poezją, z wiedzą, z rozumem? Czyż obrazy podobne ucząc nas myśleć, zastanawiać się, dociekać prawdy, nie uczą zarazem kochać, podziwiać rzeczy prawdziwie wielkich i szlachetnych, wznosić się myślą po nad małostki życia codziennego?

Zoologja zapoznaje ze światem zwierzęcym, z którym kobiety szczególniej jako gospodynie w ciągłej są styczności; rozwija pojęcia, jest słowem niezbędną w najbardziej elementarnem wykształceniu.

Botanika dla kobiet, ogólnie tak przywiązanych do kwiatów, podwójny powinnaby posiadać urok, nadaje bowiem zamiłowaniu temu charakter więcej pożyteczny, zapoznaje bliżej z rolą, jaką kwiatki ulubione grają w stosunku do innych rodzin, wtajemnicza w fizjologiczne ich działanie, w życie wewnętrzne roślin, w stosunek ich do całej przyrody, a przytem daje wiele rad praktycznych przy pielęgnowaniu roślin.

Fizyka zdaje sprawę z codziennych otaczających nas zjawisk, przytem przy używaniu praktycznych różnych wynalazków, ostrzega i uczy jak się zachować w danym wypadku, aby uniknąć lub zapobiedz złemu.

Główny jednak nacisk położymy na fizjologję i hygienę.

Fizjologja mówi o rzeczach nam najbliższych, o nas samych, o naszym organizmie i codziennych funkcjach jego, zwraca uwagę na ważność odpowiednio zastosowanych pokarmów, na potrzebę pielęgnowania zdrowia, na niebezpieczeństwa ciągłe, na które jesteśmy wystawieni. *Hygiena* znów podaje środki zaradcze, przepisy ku urządzeniu całego trybu życia, mieszkań i t. d., sposoby zapewniające nam zdrowie i siły.

Obie więc nauki zapobiegają lekkomyślności tak często przytrafiającej się w pannach, a która gorsze jeszcze pociąga skutki dla mężatek i matek naszych; chronią od wielu chorób, każą wystrzegać się wielu zgubnych wpływów i zboczeń (jako to. przeziębienia się, zbytniego zamiłowania tańca i t. d.), które często życiem, a przynajmniej zdrowiem przypłacamy.

Kobiety nasze z każdem pokoleniem są słabsze, wątlejsze, coraz to więcej skarłowaciałe. Wiele przyczyn składa się na to. Główne jednak środki zaradcze mamy w naszem ręku, a raczej w naszej głowie mieć powinniśmy. Dziwnem jest zaniedbanie najwięcej kochających matek. Znałem osobiście takie, które cieszyły się, że córki ich odznaczają się „wiotką, wysmukłą postacią,“ że mają „płeć bladą, przezroczystą,“ że wyglądają zatem „idealnie,“— a co jeszcze więcej znaczy u pań naszych — „dystyngowanie, arystokratycznie.“ Wiele zdrowych, rumianych dziewcząt wstydzi się kolorów swoich, i stara się je wszelkiemi siłami utracić. Gdyby wiedziały, ile zapasu, jakiego zasobu sił będą potrzebowały w przyszłem życiu swojem!

Wina leżeć będzie zawsze po stronie matek, one to powinny zwrócić uwagę na zdrowie swoich dzieci od najmłodszego wieku, karmić je w sposób dla ich konstytucji najwłaściwszy, hartować przeciw wszelkim zaziębieniom, przyzwyczajać do zimnej wody, codziennych przechadzek, ciało rozwijać ćwiczeniami gimnastycznemi, w ubraniu nie stosować się ślepo do przepisów mody, (która czasem wyskoki swoje posuwa zadaleko), a szczególniej do szkodliwych jej wybryków, jak korki, ściskanie się sznurówkami i t. d.

Bierzmy przykład pod tym względem z rosłych, silnych, dziarskich angielek i amerykanek. Postacie takie, pominąwszy wdzięk ich estetyczny, gdy odznaczają się jeszcze umysłem odpowiednio rozwiniętym, posiadają wszelką możność zadośćuczynienia wszystkim swoim obowiązkom, pokoleniu swemu przekazują siły żywotne, fizyczne i moralne.

Na wszystkie te tak ważne punkty zwracają uwagę wyżej wymienione nauki, dla tego nie możemy znaleźć słów dostatecznych do zalecania ich. Wielu powiedziećby mogło, że naiwność, ten urok najwyższy dziewczęcia, ponętny i powabny jak puszek brzoskwini, utraci na tem, że należy córki chować w zupełnej nieświadomości przyszłych ich obowiązków, stosunków życiowych i t. p. Smutny to urok, którego trwanie krótkie, chwilowe, powiedzieć można, a następstwa zgubne i długie...

A przytem... ciekawość, to przecież wada kobiet, a tembardziej dorastających podlotków, — lepiej więc aby ją zaspakajała w rozsądny i odpowiedni sposób matka, aniżeli pokątne szepty bon, pokojówek lub serdecznych koleżanek i przyjaciółek.

Przezorna i mądra matka sama znać może usposobienie swego dziecięcia, zastosować się do niego i wybrnąć szczęśliwie z tych trudności. Z taktem i delikatnością odkryje córce pewne strony życiowe, obznajmi ją z przyszłemi obowiązkami tak, aby ani serce, ani umysł dziecięcy nie stracił na prostocie i czystości.

Kobiety u nas jednak czują pewien wstręt do nauk poważniejszych. Czemu to przypisać? Po części przyzwyczajeniu do lekkiej strawy powieściowej: nie chcą one i boją się natężyć umysłu i głębiej wniknąć w jaką poważniejszą kwestję. Trudności to jednak drobne; pierwszy krok przebyty przekonałby, wyrażając się po chłopsku, że „djabeł nie jest tak czarnym jak go malują,“ a przytem zdolności polek, które sprytem i intelligencją słyną we wszystkich krajach, przełamałyby prędko początkowe trudności.

W głównej więc części wina leży po stronie mężczyzn. Zdziwicie się może, panowie! Pionierzy postępu, ludzie nauki, jedyni kompetentni sędziowie w tej mierze, którzy czerpiecie pełną czarą wiedzę, — odmawiaćbyście nam mieli czerpać z niej chociaż po łyżeczce od kawy?

Tak jest jednak — oni to w istocie, przez upór ja-

— Aha! przeciągle rzekła kobieta i usiadłszy na kuferku swym, patrzyła na dziecko.

— Wyrzucili cię! powtórzyła, a któż cię wyrzucił?

— Pan! odpowiedziało dziecko.

— Pan! to znaczy Jakób, obrzydłe pijaczysko to, co tu po nocach takie hałasy wyprawia. Bił żonę? co?

— Bił, potwierdziło dziecko i zaszlochało.

— No proszę! bił znowu! a to kiedyś kryminalista będzie z niego, ani chybi! a ciebie wziął i tak bez ceremonji za drzwi wyrzucił, na deszcz, chłód i noc! Zkądże ci znowu przyszło do głowy przyjść do mnie? Ot pewno dla tego, żem ci tam onegdaj chleba odrobinę dała. No, a chcesz teraz mleka?

Głośniej daleko niż wprzódy dziecko odrzekło.

— Chcę.

Stara kobieta pochyliła się i wydobyła z pod stołu mały garnek przykryty papierem. Podała go dziecku.

— Wypij połowę, rzekła, a resztę ja jutro sama na śniadanie wypiję. No, dodała i tobie też dam trochę!

Dziecię piło chciwie, lecz gdy dosięgło połowy zawartości garnuszka, stara mu go z rąk odebrała i znowu schowała pod stół. — Czegóż tak trzęsiesz się cała jakbyś miała febrę, hę? czy ci zimno? Czy to innego odzienia nie masz tylko ot tę koszulinę?

— Nie masz, odpowiedziała Juljanka.

— No, to już ja ci z pewnością nie dam, bo mi ot też ostatni łachman drze się na plecach. Tylko tam jeszcze jest jakaś szmata...

Ściągnęła złóżka chustę dużą, podartą, istną szmatę i owinęła nią, spowiła w nią prawie dziecko. Potem zaprowadziła ją do kąta, pomiędzy piecem i ścianą.

— Teraz usiądź tu albo połóż się i śpij! Ot chustkę mi tylko moją zabrałaś i nie będę miała czem okryć się w nocy... chyba tym oto szlafrokiem... no, śpij spokojnie... Jakób tu nie przyjdzie.

Juljanka usiadła, ale pomimo zmęczenia nie usypiała lecz patrzyła na nową opiekunkę swą, która siedząc znowu na skrzyni, robiła już swą siatkę i wciąż mówiła. — A ja tu jeszcze kawałeczek siatki zrobię... niepóźno... niepóźno... jedenasta godzina nie biła jeszcze na farnym zegarze, a do jedenastej trzeba zawsze robić siatkę... siatkę, nie co innego... włóczkowe roboty robią się w dzień, bo oczy więcej męczą... oj! oczy! oczy! uciekają!

Westchnęła i spojrzała ku kątku w którym siedziało dziecko.

— Nieboractwo! ten drągal Jakób do kryminału kiedyś pójdzie, a i syn jego kryminalistą będzie, ani chybi! jabłko od jabłoni... Kamienie mi tu śmie rzucać przez okno! Patrzcie go! gdyby tak trzydzieści lat temu, kazałabym mojej służbie złapać łotra i dobrze go skarcić... moja służba! oj! była kiedyś, była! ale już dawno jej nie ma! ktoby się był spodziewał...

Przy ostatnich wyrazach, fałdy czoła jej tak podniosły się w górę, jakby ogarnięte były niezmiernem zdziwieniem, a pasma siwych włosów żałośliwie opadały na nie.

W tem, kędyś, w dalekim środku miasta, kościelny zegar wybijać począł godzinę. Stara kobieta wyciągnęła w górę cienki, biały palec i liczyła. — Raz! dwa! trzy! cztery!

Gdy wyrzekła: jedenaście! zegar bić przestał. Wstała i składać poczęła swą robotę.

— Dawniej, siedziało się do pierwszej i do drugiej po północy, w salonie... z gośćmi... salon! oj! oj! był kiedyś, był! ale dawno go już nie ma... jest za to ta oto klitka! ktoby się był spodziewał!

Zdjęła okulary i zamrugała powiekami.

— Żeby tak dawne oczy moje, wyszyłabym dywan taki, jak był ten, co przed kanapą moją kiedyś leżał! Ot wzięłabym za niego pieniędzy gmach, ale oczy... oj! oj! są jeszcze, są ale już uciekają... a jak do reszty uciekną...

Tu, nie tylko zmarszczki czoła jej poruszały się żwawo ale i głowa cała trząść się zaczęła, tak zupełnie jak gdyby przepowiadała, że coś strasznego, okrutnie strasznego stać się musi, gdy „oczy do reszty uciekną.“

(Dalszy ciąg nastąpi).

kiś, ślepe trzymanie się tradycji, przez przesąd i niechęć bliższego wniknienia w te kwestje stają tu w części na przeszkodzie.

Kobieta zajmująca się nawet z lekka, „po łebkach,“ poważniejszemi trochę studjami, budzi w nich wstręt, zyskuje nazwę pogardliwą sawantki. Sądzą, że skoro będzie znała fizjologiczną funkcję serca, przestanie wierzyć w przenośną, uczuciową jego stronę, że utraci kobiecość i „das ewig Weibliche“ Göthego, będzie najgorszą matką, żoną, gospodynią; wyobrażają sobie, że w domu podobnej osoby obiad się zawsze spóźni, pieczeń będzie przypalona, w pokoju nieład, dzieci brudne i t. d. Najgłupsza gąska, nie mająca pojęcia o kierowaniu dziećmi, największa kokietka, trawiąca dnie przed lustrem, a wieczory na zabawach, nie wydaje im się tak zgubną dla domowego ogniska, tak go nie godną, jak kobieta, poświęcająca kilka godzin dziennie poważnemu czytaniu.

Ależ panowie mężowie! Pomyślcie trochę nad tem, że istota wykształcona rozsądniej oceni i obrać i przygotować dla was potrafi pokarmy, skoro będzie wiedziała, że część pokarmów wesaną zostaje do krwi, a krew jest rozpuszczonym organizmem, materjałem budowlauym dla ciała naszego, że najlepiej utrzyma czystość powietrza w mieszkaniu, gdy znać będzie ważność jego i wpływ na oddechanie.

Lepiej jeszcze posłannictwo swoje oceni i dzieci wychowa, nie będzie tracić czasu na płotkach, a psuć humoru w drobnostkach życiowych, którym ulegają osoby ograniczone, nie będzie kłócić się ze sługami i łatwiej wyrobi sobie łagodny, jednostajny charakter, łatwiej zapanuje nad małemi nieprzyjemnościami codziennego życia. Mniej także wartości przywiąże do zbytków, do coraz to nowych strojów, a wierzcie mi -- najlepsza książka nie kosztuje tyle i trwa dłużej, niż kapelusik „demi saison“. Panowie więc szanowni, aby wzruszyć was, pukam nie do serc waszych, ale.... do kieszeni: zwracam uwagę na doniosłość ekonomiczną kwestji.

Na tej odezwie kończę dzisiejsze uwagi moje; od was bowiem dużo zależy: celem kobiety podobać się wam, dla dopięcia zaś tego celu poświęcają tyle czasu i starań, że choć część tego w sposób odmienny a korzystny dla was i dla siebie obrócićby mogły. (*).

M. H.

(*) Zgadzamy się najzupełniej na większą część wywodów szanownej autorki, czynimy to jednak z pewnemi zastrzeżeniami.

Zdaje się nam bowiem, że oprócz starania o rozwinięcie sił fizycznych, które rzeczywiście od pewnego czasu bardzo szwankują w kobietach naszych i o zabytek nauk wyżej przytoczonych, należałoby, ażeby matki nasze usiłowały wyuczyć swe córki fizjologji igły, hygieny kuchni i fizyki całego ładu domowego.

To są nauki równie nie do pogardzenia, bo z nich nieraz całe przyszłe szczęście płynie. A przytem i głównie przypominamy, że kobietom naszym przede wszystkiem w Bogu i z Bogiem poczynać należy.

Na szczęście nie odstąpiły one pod tym względem od tradycji babek swoich, a jeżeli się zdarzają wyjątki, to niewczesnem pojawieniem się swojem dozwalają one lepiej ocenić te z naszych niewiast, które, a jest ich dzięki Bogu znaczna większość, nie hołdując nowym teorjom, odważnie a zacnie przechowały w sercu z krwią przekazane zasady religji i moralności. — P. R.

TEATR.

—B— Zgodzili się dziś nieledwie wszyscy na to, że Bellini jest najnudniejszym z kompozytorów, a „Lunatyczka“ najnudniejszą z oper Belliniego.

Czy zupełnie słusznie?

Nam się zdaje, że pewne kierunki w sztuce nie dadzą się oddzielić od jej historji, a wyrazem takiego kierunku był przed pół wiekiem Bellini.

Zrodzony w atmosferze bladego naśladownictwa wielkich mistrzów XVIII wieku, wśród wymuszonych i naciągniętych form muzycznych, uprawianych przez Mayera, Paëra i Generalego, Bellini stał się dla muzyki tem. czem dla poezji byli Manzoni i Silvio Pellico, natchnionym nowatorem rozkuwającym pęta, w których Napoleon tak długo więził ideały i szlachetne natury ludzkiej instynkty.

Bellini jest duchowym potomkiem Paesiella, a to pokrewieństwo szczególniej uwydatnia się w „Lunatyczce“, streszczającej całą indywidualność kompozytora. Drga w tej partycji szczere uczucie, odgłos tęsknych melodyj, które od wieków powtarzają sobie pasterze sycylijscy. Unosi się nad nią melancholja pogodna Teokryta, Pergolezego i Paesiella, na którą składa się natura pełna blasków słonecznych i sinych oddali, rozpostartych nad ozłoconemi falami morskiemi.

Melodyjność Belliniego była pewną reakcją, którą sobie obecnie nie każdy uprzytomnić może; trudno też byłoby napisać dziś „Lunatyczkę“, a trudniej ją może zaśpiewać, aniżeliby się na pozór wydawało.

Stworzył ją autor dla Pasty i Rubiniego, a pierwsi śpiewacy Grisi, Tamburini i Lablache, śpiewali „Purytanów“.

Ale byli to artyści innej szkoły — nie tej, do której panna Chiomi należy.

Charakter tej szkoły określiliśmy już kilkakrotnie. Polega ona głównie na wyrazistości frazowania, na dobitnem akcentowaniu dykcji przeważającej nad śpiewem.

Że traktowana w ten sposób „Lunatyczka“ nie podobałaby się Belliniemu—o tem zapewniać nie potrzebujemy; że nią panna Chiomi mniej też i publiczność zainteresowała,—to również nie ulega wątpliwości.

Były tam rzeczy dobre, było kilka dramatycznych frazesów w finale akcie drugiego; w allegro kończącem operę: całość nie wzniosła się po nad poziom poprawnego, umiejętnego, lecz chłodnego wykonania.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Z powodu podanej niedawno w naszem piśmie wiadomości o przybyciu do Warszawy kompanji przedsiębierców moskiewskich, oraz o układach prowadzonych przez nich i p. Gubonina, stojącego na czele przedsiębierstwa tramwayowego w Petersburgu, z zarządem miasta Warszawy, w sprawie projektowanych u nas tramwayów, otrzymaliśmy pewne bliższe informacje. Informacje te nie zaprzeczając bytności wymienionych osób w Warszawie, odnoszą się raczej do formy, niżeli do treści podanej przez nas wiadomości. Istotnie bowiem zarząd miasta nie jest mocen wchodzić z nikim w żadne układy w sprawie tramwayów, gdyż tak ich budowa, jak i eksploatacja, oddaną zostanie drogą konkurencji temu, kto przedstawi najkorzystniejszą dla miasta deklarację. Normalne warunki, pod jakiemi przedsiębierstwo tramwayowe ma być oddane drogą wolnej konkurencji, przez zarząd miejski ułożone, przedstawione dopiero zostały ministerstwu spraw wewnętrznych — rzecz zatem naturalna, że dopóki warunki te nie pozyskają zatwierdzenia, żadne układy w sprawie tego przedsiębierstwa prowadzone też być nie mogą. Niemniej wszakże pozostaje w swej sile to, cośmy w pierwszym naszym artykule wypowiedzieli, iż liczba zamierzających ubiegać się o przedsiębierstwo wzmaga się i że wymienione przez nas indywidua, znajdowały się w Warszawie, jeżeli nie dla stanowczych układów w tej mierze z administracją miejską, to przynajmniej dla bliższego na gruncie obznajmienia się z warunkami lokalnemi tak samych robót, jak i eksploatacji, co słusznie dawało nam prawo powiedzieć, iż tak p. Gubonin jak i moskiewskie towarzystwo, istotnie może mieć pewne szanse utrzymania się przy przedsiębierstwie.

= Taryfa przewozowa dla zboża, sprowadzanego koleją terespolską z drogi kursko-kijowskiej i brzesko-kijowskiej, zostaje od dnia 15 lutego r. b. podwyższona. Podwyższa ta, jako bardzo mało znaczna, nie wpłynie na zmniejszenie ruchu, powstała zaś skutkiem zmiany taryf kolei kijowsko-kurskiej i kijowsko-brzeskiej.

= Śnieg, który dziś od rana bieli na nowo ulice i dachy Warszawy, widocznie przychodzi nam od strony południa. Najpierwsze wiadomości o wielkich śniegach doszły nas z pod Odessy, — następnie słyszeliśmy o masie śniegu spadłej w stronie Kijowa; obecnie zaś donoszą nam, że nieopodal od Lublina, około stacji drogi żelaznej nadwiślańskiej Miłonice, upadły onegdaj i wczoraj tak wielkie śniegi, iż spowodowały przerwę w komunikacji kolejowej.

= Przypominamy, że weksle dyskontowane przez oddział Banku Polskiego podotąd w Jędrzejowie istniejący, płatne będą w oddziale przeniesionym obecnie do Kielc.

= Między artykułami naszego przemysłu fabrycznego, znajdującemi obecnie odbyt za granicą, wymienić możemy także sukna, które od pewnego czasu znajdują chętny pokup szczególniej w Niemczech. We wszystkich większych miastach niemieckich dostać obecnie można naszego fiedlerowskiego sukna, znacznie lepszego od wielu sukien niemieckich. Wywóz sukna rozpoczął się od czasu podniesienia się waluty niemieckiej. Fabryki nasze powinnyby postarać się aby i nadal utrzymały tę nową drogę zbytu swoich wyrobów.

= Urodzaj buraków nie tylko u nas ale również i w zachodnich guberniach Cesarstwa, gdzie przemysł cukrowniczy stoi na wysokim stopniu rozwoju, jest w tym roku mniejszym, niż był w roku zeszłym, który pod tym względem nie należał już do pomyślnych. Jak donoszą nam z guberni kijowskiej, wszystkie tameczne fabryki zakończyły tegoroczną kampanję znacznie wcześniej niż zwykle, z powodu mniejszej ilości buraków. Tracą na tem głównie plantatorowie — fabryki bowiem nie tracą nic, gdyż buraki tegoroczne odznaczają się niepospolitą wydajnością cukru.

= Zużyte szyny, które w znacznych bardzo ilościach sprzedają drogi żelazne, są obecnie dość poszukiwanym materjałem. Używane są one bowiem na sklepienia, a prócz tego wyrabiają się z nich gwoździe, albo też gruba blacha kotłówka.

= Pan W. Hausbrand, kandydat prawa warszawskiego uniwersytetu i obrońca przy sądzie okręgowym

SPOTKANIE JANA Z DJABŁEM MORSKIM (1)

PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO.

— Janie, widziałeś też kiedy *octopusa?*

— Nie zdaje mi się panie, nawet nie pamiętam czy kiedy o tem słyszałem. Dziwne imie, nieprawdaż, sir?

Po dłuższem niż zwykle krążeniu wśród wysp na oceanie Indyjskim rozsianych, zarzuciliśmy kotwicę nieopodal Batawji i przeglądałem właśnie nadesłane z kraju podczas naszej nieobecności numery *Times'a*, których spory stos leżał przede mną. Naturalnie przeczytałem pierwej od innych najswieższe numery dziennika, i dziś dopiero po południu, gdy odbyłem godziny służby okrętowej, a skwar zbyteczny nie dozwalał myśleć o wycieczce na ląd, zacząłem z nudów przerzucać numery dawniejsze i natrafiłem na artykuł kilka miesięcy temu drukowany w *Timesie* a żywo rozbierający kwestję czy istnienie *octopusa* jest prawdą czy zmyśleniem.

Jan, na morzu wzrosły i zestarzały majtek, niemiec rodem, dawniej ode mnie znajdował się na naszym okręcie i lepiej niż ktokolwiek z nas, znał tysiączne dziwy morskiej przyrody. Jan był przytem jednym z najlepszych podwładnych, jakich najbardziej wymagający zwierzchnik zapragnąć może. Gdy pełnił służbę u steru, wszelki dozór stawał się zbytecznym, nie tak jak z innymi, których ciągle pilnować trzeba było, aby przez ich niedbalstwo i nieuwagę, okręt nie został narażonym na niebezpieczeństwo. Każdy z nas młodych oficerów uważał to sobie za prawdziwe szczęście, gdy Jan stawał u steru w czasie naszych godzin służbowych, a na całym okręcie nie było nikogo, ktoby nie lubił i nie szanował starego majtka, trochę mruka i opryskliwego nieraz, ale z najpoczciwszem w świecie sercem i zacnego jak mało.

— Poczekajno Janie — odparłem — tak brzmi nazwanie naukowe. ale o ile mi się zdaje, to stworzenie inaczej jeszcze nazywać się musi. Poszukam dalej, może znajdę gdzie jego opis — i przerzuciwszy kilka jeszcze numerów gazety, dodałem:— Zdaje się, że zachodząca wątpliwość nie tyczy się jego istnienia, ale jego wielkości.

— W morzu dużo jest zwierząt większych niż się zdaje tym szczególniej, co nigdy morza nie widzieli — odparł z powagą Jan, przesuwając fajkę z jednego kąta ust w drugi, i oparłszy się o poręcz pokładu, wpatrzył się w wodę, tak dziwnie i pięknie przezroczystą, jak nią tylko może być woda oceanu Indyjskiego.

— O! jest i opis *octopusa!* O ile mi się zdaje, będzie to djabeł morski. Ale czyż może on być dość wielkim, aby człowieka wciągnąć pod wodę i pożreć go ?

— To oni djabła morskiego nazywają tak dziwnie? — zapytał Jan, odwracając się ku mnie.

— Tak... prawie pewien tego jestem. Posłuchajże Janie tego opisu.

I przeczytałem mu cały ustęp artykułu.

— Tak, tak z pewnością — rzekł stary, który słuchał czytania z uwagą — to opis djabła morskiego. Ale czemu u licha ci panowie, co piszą, nie nazywają rzeczy po nazwisku? Człowiek wiedziałby odrazu o czem mowa. Wszak przed chwilą powiedziałem panu, sir, że nie widziałem tego... jak tam?..

— Octopusa — podpowiedziałem.

— Ale ja się omyliłem, sir, ja widziałem tę bestję, i niech mnie Bóg Wszechmogący uchowa od zobaczenia drugiej takiej samej!

Nie można było wątpić, że Jan jaknajszczerzej i z całą powagą mówił to tylko, o czem jaknajgłębiej był przekonany — byłto bowiem człowiek rozważny a bogobojny, nigdy nie żartujący z rzeczy świętych, nigdy nawet lekkomyślnie imienia ich nie wzywający!

Zmiarkowałem odrazu, że musi to być historja warta słyszenia, ale Jan nie miał jakoś ochoty opowiadać.

— Do tej pory dreszcz mnie przechodzi, jak o tem myślę — wymawiał się stary — do tej pory... a przecie to się działo przed ośmioma laty.

(1) Djabłem morskim albo djabłem rybą (*devil fish*) nazywają majtkowie angielscy polipa, zwanego inaczej *ośmiornicą*, *sepją*, *kalmarem*, *głowonogiem*, —sławną *pieczarę* opisaną przez Wiktora Hugo w Pracownikach morza. *Przyp. Tł.*

piotrkowskim, zamieszkały w Łodzi, ma wydać dzieło popularno-prawne w języku niemieckim, pod tytułem: „Auzsug der wichtingsten Abschnitte des im Königreich Polen verbindlichen CivilRechts.“ Książka powyższa znajduje się już pod prasą.

= Drugi departament cywilny Izby sądowej warszawskiej, pod prezydencją prezesa Rogozińskiego, zajmował się wyłącznie rozpatrywaniem spraw starych to jest rozpoczętych za czasów dawnego sądownictwa.

Obecnie, ponieważ znaczna ilość spraw, potrzebujących szybkiego rozpatrzenia, została już osądzoną, wokanda będzie w bardziej systematyczny i prawidłowy sposób układaną; a mianowicie zacząwszy od dnia 14 b. m. we wtorki rozpatrywane będą sprawy, zapisane do regestru procesów, które potrzebują szybkiej decyzji, we czwartki sprawy skończone czyli sumaryczne i ordynaryjne w ten sposób ułożone, iż po dwóch sprawach sumarycznych wywoływaną będzie jedna ordynaryjna i t. d., w tym samym stosunku; w soboty wreszcie odbywać się będą posiedzenia ekonomiczne.

Prośby o wyznaczenie stałych terminów dla słuchania, przyjmowane będą tylko w następujących procesach: 1) w sprawach subhastacyjnych; 2) w skutek skarg na tymczasowe wykonanie wyroków; 3) w sprawach o eksmissję z posiadania majątków nieruchomych w skutek upływu terminu kontraktu dzierżawy; 4) w skutek skarg incydentalnych; 5) w sprawach o zwolnienie z aresztu majątku ruchomego, na którym położony został areszt za długi osoby drugiej.

Adwokaci przy podawaniu na imie prezesa departamentu prośb o przyspieszenie sprawy, powinni stosownie do wydanej świeżo decyzji, 1) uczynić wzmiankę kiedy sprawa została wprowadzoną do rejestru, do jakiego mianowicie rejestru i pod jaki numer; 2) powinni w krótkości wyłuszczyć zasady, na podstawie których sądzą, iż sprawa potrzebuje niezwłocznej decyzji.

Prośby wnoszone przez same strony, bez podpisu obrońcy, jak również prośby wnoszone przez obrońców bez zachowania rzeczonych wyżej przepisów, pozostawione będą bez skutku.

---

† Dziś w nocy zmarł w ataku astmatycznym **Dominik Zieliński** mecenas, członek dyrekcji towarzystwa kredytowego miejskiego.

Zmarły należał do liczby najzdolniejszych prawników u nas. W szczególności w dziedzinie prawa handlowego ś. p. Dominik uważany był za najwyższą i jedyną prawie powagę.

Uczestniczył on w wielu tutejszych przedsiębierstwach i instytucjach, zachowując w nich wpływ jeżeli nie stanowczy to przeważny przynajmniej. W zaprojektowaniu ustawy towarzystwa kredytowego miejskiego, w przeprowadzeniu jej i zastosowaniu następnie, nieboszczyk brał przeważny udział. On, można powiedzieć, był duszą tego towarzystwa, jemu w większej części zawdzięcza ono świetny stan w jakim znajduje się obecnie, gdyż pomimo nadwątlonego pracą zdrowia, sprawy tej instytucji brał on zawsze do serca i jej też poświęcał największą część czasu, jakim mógł rozporządzać.

Oprócz tego był on radcą prawnym i członkiem rad zarządzających wielu znaczniejszych tutejszych instytucyj przemysłowych. Kochał się w pracy i nie ustawał w niej do ostatnich chwil życia. Śmierć jego wyrządza nie małą stratę instytucjom, dla których rada jego i czynna pomoc były wielkiemi dźwigniami pomyślności i kwitnącego stanu.

Jako dobry ojciec rodziny, szczery przyjaciel i prawy obywatel kraju, ś. p. Dominik Zieliński zostawia nie mały żal po sobie.

= W dniu wczorajszym w tutejszem muzeum przemysłowo rolniczem, odbył się ostatni odczyt p. Wojciecha Gersona „O zastosowaniu sztuki w przemyśle.“

= Sztychy Redlicha z „Kopernika“ przeznaczone na tegoroczne premjum dla członków Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, rozdane im w krótce zostaną — gdyż obecnie już znajdują się na komorze i mają być przez Towarzystwo odebrane.

= Od naszego stałego współpracownika p. Bolesława Prusa otrzymaliśmy następujące pismo: „Upraszam szanowną redakcję o zrobienie wzmianki, że na przekład „Kartek z podróży“ nikt nie żądał ode mnie upoważnienia i nikomu też go nie dawałem. — *Bolesław Prus.*“

= Na wczorajszem pierwszem po ferjach posiedzeniu drugiego kryminalnego wydziału sądu okręgowego, rozpatrywaną była zajmująca sprawa z prywatnej skargi o pobicie przeciw panu S.

Oskarżony, właściciel domu w Warszawie, jeszcze przy końcu roku 1875 miał zajście z jednym ze swych lokatorów, przy płaceniu mu przez tego ostatniego, raty komornego.

Na skutek tego zajścia, lokator podał nań do jednego z dawnych sądów pokoju zaskarżenie o pobicie, skutkiem którego w ciągu kilku tygodni nie mógł on pracować.

Pretensja ta, którą skarżący chciał w owym sądzie pokoju umorzyć za wynagrodzeniem rs. 25, po reorganizacji sądowej, przeszła do sądu kryminalnego, na skutek czego wczoraj rozstrzygano wyżej wspomnioną sprawę.

Zawezwani świadkowie, którzy znajdowali się przy zajściu, również płacąc panu S. komorne, zeznawali w ogóle dość rozmaicie.

Ze świadectw ich przecież, w żadnym razie nie można było wyciągnąć wniosku istnienia obrażeń i pobicia, któreby nie pozwalały skarżącemu w ciągu kilku, a jak później już ustnie oświadczył, choćby dwóch tygodni pracować.

W rezultacie było widocznem, że lokator na uwagę pana S,, iż nie dopłacił pewnej kwoty do żądanej summy, znalazł się tak niegrzecznie. że został wydalony z pokoju przez p. S., który jednocześnie posłał po policję.

Sąd biorąc to na uwagę, uniewinnił p. S.

= Ciekawą sprawę o przywłaszczenie cudzej własności, rozpatrywał w dniu wczorajszym drugi departament kryminalny Izby sądowej warszawskiej.

Niejaki X. zaskarżył znajomego swego Z., utrzymując, iż dał temu ostatniemu rs. 100, dla oddania takowej sumy panom Y. W. i U.

Sąd okręgowy łomżyński skazał Z. na 6 miesięcy więzienia i na zwrot skarżącemu 100 rs.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby sądowej, obrońca podsądnego, adwokat przysięgły pan S., zwracał uwagę sądu, iż oprócz panów X. Y. W. i U., których zeznania, jako osób poszkodowanych i bezpośrednio w sprawie zainteresowanych, nie powinno mieć wagi, przeciwko klijentowi jego walczy zeznanie jednego tylko świadka, również niewiarogodnego, gdyż poprzednio kryminalnie karanego. Zresztą świadek ten zeznał tylko, iż był obecnym przy tem, jak X. dawał Z. 100 rs., ale nie wie, w jakim celu to uczynił.

Nadto obrońca utrzymywał, iż oskarżyciele Z. działają w skutek zmowy dla osiągnięcia materjalnej korzyści.

Jednakże Izba sądowa, przychylając się do wniosku towarzysza prokuratora, wyrok sądu pierwszej instancji zatwierdziła.

— *Art. nad.* — Panie redaktorze! Lat kilka już ubiegło, kiedy fatalnemi okolicznościami przyprowadzony do najsmutniejszego stanu, znalazłem się w takiej potrzebie, że wśród mrozu, bez grosza, w niepalonej izdebce pod strychem oczekiwałem zmiłowania bożego...

W tej to krytycznej chwili niewiadoma ręka za pośrednictwem Twego pisma przyszła mi z pomocą...

Od tego czasu podniosłszy się materjalnie, poczuwam się do obowiązku, co rok z nastaniem mrozu przysłać choć małą kwotę z dewizą: „dla tych którym zimno, od tego, któremu dziś dzięki Bogu ciepło.“

Oby wszyscy wolni od biedy mieli na pamięci mrących z głodu i zimna biedaków.

Przy niniejszem załączam rs. 3. — Z poważaniem

X. Y.

— Niezważaj na deszcz, Janie — nagliłem — teraz już ci to nic nie zaszkodzi, a kiedy uczeni angielscy spierają się o wielkość *octopusa*, warto posłyszeć o nim od kogoś, kto go widział na własne oczy.

Żebym go tylko był widział! Ale ja go i czułem na sobie — i na samo tego wspomnienie Jan zatrząsł się cały jak w febrze.

— Jakto? czułeś go na sobie? Dalibóg, Janie, ty widzę wiele wiesz o nim.

— Więcej niż kto inny, sir! Słuchaj pan — dodał po chwili — jeżeli pan chcesz, to ja panu opowiem jak to było, choć nie lubię każdemu o tem rozpowiadać. Znaleźli się panie tacy, co myśleli że ja albo mówię nieprawdę, albo dodaję dużo, a jak człowiek był w takich opałach, że ledwo z duszą uszedł, to mu przykro gdy mu ludzie nie wierzą.

— Rozumiem, rozumiem Janie... ale ja się nigdy jeszcze nie przekonałem żebyś kłamał, to też i dzisiaj nie posądzę cię o kłamstwo.

— Dziękuję panu, sir — rzekł stary z miną zadowoloną. — Poczekajże pan chwilkę, a ja panu wszystko opowiem, zupełnie tak jak było.

I kołysząc się z nogi na nogę, przeszedł Jan cały pokład i zniknął mi z ócz na chwilę, a gdy wrócił miał w ręku spory worek skórzany. Znałem już ten worek z widzenia i wiedziałem, że Jan chowa w nim kosztowności swoje i pamiątki, to też przysposabiając się do słuchania gawędy starego, odłożyłem na bok dzienniki i rozsiadłem się wygodnie na krześle z wybornem cygarem w ustach. Oto co mi Jan opowiedział. *(d. c. n.)*

Nekrologja.

† W piątek to jest dnia 18 b. m. i r., jako w oktawę zgonu ś. p. senatora kasztelana Leona **Dembowskiego**, odprawioną będzie żałobna Wotywa w kościele św. Krzyża o godzinie **9½** rano, na którą synowa, wnuki i prawnuki zapraszają. —917—

† W dniu 17 stycznia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Konstancji z Szlązkiewiczów **Trafilskiej**, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej o godzinie **9-tej** rano, na które pozostałe dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —896—

† W piątek, dnia 18-go stycznia za duszę ś. p. Bernarda Emmanuela **Bonfils**, i jego małżonki Rozalji z Turowskich odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostałe córki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —842

† Ś. p. Dominik **Zieliński**, b. obrońca przy Senacie, dyrektor Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, w dniu dzisiejszym zakończył życie. O pogrzebie doniosą jutro ogłoszenia i klepsydry. —932—

† Ś. p. Joachim **Brzozowski**, emeryt, urodzony d. 27 kwietnia 1827 r., zmarł d. 14 stycznia 1878 r. Zaprasza się Krewnych, Znajomych i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo w kościele Narodzenia Panny Marji na Lesznie w d. 17 stycznia rano, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski zaraz po Nabożeństwie. —942—

† Ś. p. Zygmunt **Małowieski**, syn Augusta i Wandy z Karwosieckich, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 14 stycznia r. b. w wieku lat 26. Pozostała w nieutulonym żalu matka i siostra, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 17 stycznia r. b. o godzinie **10-tej** rano odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **1½** z południa, na cmentarz powązkowski. —850—

† Wszystkim Znajomym, Kolegom i Przyjaciołom, którzy uczestniczyli w smutnym dla mnie obrzędzie odprowadzenia zwłok ś. p. męża mego Franciszka **Morawiec**, na miejsce wiecznego spoczynku, serdecznie dziękuję.

—890— *Krystyna z Kunków Morawiec.*

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 15go stycznia. — Urzędowe z Odessy z d. 13go b. m.: Komendant 10 korpusu donosi: Dziś o 10¼ z rana zbliżyły się 2 duże trzy-masztowe monitory tureckie do Teodosji i rozpoczęły ogień. Celne strzały naszej baterji polowej zmusiły nieprzyjaciela do cofania i zaprzestania bombardowania. W południe o 12½ przestał nieprzyjaciel bombardować pozostawszy na swym stanowisku. 132 strzałów zniszczyło 10 domów, zabiło jednego żołnierza, a zraniło 5 żołnierzy i 7 mieszkańców. O 4-ej oddalił się 1 monitor w kierunku zachodnim, drugi został w miejscu, prawdopodobnie dla reperacji. J. C. W. W. Ks. Michał telegrafuje z 14go b. m. Dziś bombardował turecki monitor przez 2 godziny Anapę. Kościół i kilka domów uszkodzono, jeden człowiek zabity. Nasza baterja polowa dała kilka strzałów.

Petersburg 15go stycznia. — Pancernik który bombardował Teodozję, odpłynął na zachód. Straty nasze nieznaczne. Inny pancernik bombarduje Anapę, a jeszcze inny krąży koło Kerczu.

Przegląd polityczny.

Zły prognostyk spotkał wyjeżdżających parlamentarzy tureckich Namyka i Serwera-baszę. W dzień zamierzonego wyjazdu, wykoleił się pociąg idący z Konstantynopola do Adrjanopola, w skutek czego komunikacja chwilowo przerwaną została, i ministrowie swój wyjazd odłożyć musieli; wszelako druga depesza telegraficzna doniosła, iż Namyk i Serwer-basza w poniedziałek wieczorem udali się do Kazanłyku.

Widocznie Porta nie chciała czasu tracić skoro natychmiast po odebraniu odpowiedzi Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja, wybrała dwóch posłów ze sfer ministerjalnych i oddała im instrukcje dotyczące układów o rozejm.

Telegram z Wiednia pod datą 13-go utrzymuje, iż do dnia poprzedniego kurjerzy z Petersburga nie przybyli do głównych kwater ze wskazówkami i warunkami ugodowemi.

Warunki pokojowe, o których prasa zagraniczna według zasłyszanych gdzieś półsłówek, lub własnych domysłów, głosiła — należą jeszcze do tajemnic dyplomatycznych.

Otóż za warunek pokoju, który jak utrzymują jedni Rossja na drodze traktowania dyplomatycznego, uzyskać a jak znowu inni — w Adrjanopolu podyktować zamierza, uważają niby powiadomieni:

1) Niepodległość Rumunji i Serbji z małym dodatkiem terrytorjalnym na południowej granicy; toż samo i dla Czarnogórza, które wszelako wyrzec się będzie musiało posiadania Suttoryny i jej okoliczne przyległości.

2) Reformy dla Bulgarji oparte na zasadzie programu konferencyjnego. Nie wiadomo atoli, co teraz pod Bulgarją rozumieć należy; swojego czasu wspominano coś o rozszerzeniu geograficznego pojęcia Bulgarji do etnograficznych granic sięgającym na południe ku morzu Egejskiemu, a na wschód po linji z Adrjanopola do Burgos zakreślonej.

Presse widzi nawet w pogłosce o zawarciu pokoju w *Adrjanopolu*, poparcie tego tłomaczenia rzeczy; wreszcie:

3) Punkt ciężkości żądań rekompensaty dla Rossji leżeć ma w Azji, gdzie Kars kapitulował, Batum osaczone, a Erzerum lada dzień ma się poddać.

Nord. All. Ztg. utrzymuje, że Rossyja głównie obstawać będzie przy rękojmach emancypacji chrześcijan pod rządem tureckim. Co się zaś tyczy **otwarcia cieśniny dardanelskiej** dla floty rossyjskiej, to ta kwestja od chwili swego powstania nie przestała być punktem stycznym rozmaitych interesów politycznych i węzłem dotąd nierozwiązanym. Zapowiadają, iż Anglja nie zgodzi się na bezwzględne żądania Rossji, a Rossyja ten warunek uważa za *conditio sine qua non.* Ostatnie telegramy przynoszą wiadomość o pewnych wznowionych przygotowaniach floty angielskiej i o dyspozycjach, mających cechę wyraźnej demonstracji w duchu polityki lorda Beaconsfielda.

Wiele dorozumieć się z tego o właściwych planach Anglji nie można; prasa berlińska nie dowierza demonstracjom angielskim. Opinja publiczna w Konstantynopolu zniechęciła się zupełnie do Anglji, jak utrzymuje ostatni, czyniąc Anglję moralnie odpowiedzialną za wszystkie nieszczęścia, jakie dotąd Turcję spotkały.

O stosunku **Rossji do Austrji** podaje *Montagsrevue* nader przychylną opinję, utrzymując, że wszelkie interesa przez gabinet wiedeński zastrzeżone, przy reformach na półwyspie Bałkańskim ściśle zachowane zostaną, jakoteż iż nic bez i przeciw woli Austrji przedsięwziętem nie zostanie.

Na teatr wojny nadchodzą skąpe wiadomości telegraficzne o usiłowaniach zaczepnych floty tureckiej, które w chwili żądania i traktowania o rozejm, uważają w Petersburgu za niewłaściwe.

Za Bałkanami wszystko szykuje się ku pochodowi na stolicę Rumelji. Rossjanie posiadają obecnie wszystkie ważniejsze przejścia bałkańskie, najlepszy rdzeń armji tureckiej dostał się do niewoli, — drogi prawie otworem stoją. U stóp Bałkanów armia rozpostarła się długim frontem od Kamirli do Eski-Sagra lewe skrzydło stoi o 15—20 mil od Adrjanopola, prawe zdąża ku Filpopolowi, Serbowie w Zachodniej Bulgarji trzymają w szachu resztki sił tureckich.

Wiadomości telegraficzne.

— *Petersburg 17-go.* — Wedle telegramów urzędowych, podajemy niektóre szczegóły walki pod Szypką, zakończonej, jak już wiadomo, zabraniem do niewoli całej armji tureckiej, broniącej Szypki. J. C. W. W. Ks. Głównodowodzący telegrafuje, że natychmiast po zdobyciu Plewny, J. C. W. W. Książę wydał rozporządzenie aby jenerał Hurko przekroczył Bałkany najpierwej, jenerał Delinghausen aby wykonał demonstrację w kierunku Achmedli, Szwardicy i Chankioi, jenerał Karcew aby dnia 2-go stycznia wykonał ruch na wąwoz Trajana, a jenerał Radecki aby 5-go stycznia poszedł w kierunku Szypki. Jenerał Hurko otrzymał posiłki z 3-ciej dywizji gwardji piechoty i jednę dywizję 9-go korpusu, oddział jenerała Karcewa został wzmocniony tylko przez 10-ty bat. strzelców, zaś jenerałowi Radeckiemu J. C. W. W. Książę Głównodowodzący posłał oddział jenerała Skobelewa złożony z 16-ej dywizji piechoty, trzech bataljonów 3-ej brygady strzelców i 9-go dońskiego pułku kozaków, a później jeszcze 30-tą dywizję piechoty, jeden pułk dragonów, jeden pułk ułanów i jeden pułk kozaków.

Jenerał Karcew zeszedł z gór w nocy z 6-go na 7-my z 5-ma bataljonami swej dywizji, 10-ma baterjami strzelców, 10-ma secinami 24-go i 30-go pułku kozaków dońskich i 3-ma baterjami artylerji, wówczas gdy reszta jego dywizji zbliżała się ku niemu od strony Złatycy. Ku Szypce skierowano dwie kolumny, które wykonały ruch oskrzydlający. Na prawo poszła kolumna jen. Skobelewa, złożona z 10-tej dywizji piechoty, dwóch bataljonów, 9-go i 12-go, strzelców bulgarskich, dwóch kompanij 4-go bataljonu saperów i 9-go pułku kozaków dońskich; poszła przez Koradię, gdzie stanęła 6-go b. m. a nazajutrz doszła do Imetli.

Na lewo przez Krestec na Selce, Guzowo i Janinę, poszła kolumna księcia Świątopełka-Mirskiego, złożona z 9-tej i 30-tej dywizji piechoty, 4-tej brygady strzelców i oddziałów 21-go i 23-go pułku kozaków dońskich. Kolumna ta 6-go b. m. doszła do Selca i nazajutrz ruszyła ku Guzowu. Jenerał Radecki pozostał na górze św. Mikołaja.

Wojska idące na Szypkę, miały z sobą zapasów żywności na dni 8, ładunków każdy szeregowiec otrzymał po 90 sztuk.

8-go b. m. książę Mirski i jenerał Skobelew ruszyli ku Szypce i walcząc, zbliżyli się na odległość trzechwiorstową. Zanim jeszcze zdążyła nadejść kolumna jenerała Skobelewa, książę Mirski rozpoczął walkę i przez cały ten dzień prawie sam prowadził bitwę.

Książę Mirski po całodziennej walce nocował na polu bitwy; dopiero wieczorem nadeszła od zachodu kolumna jenerała Skobelewa, posuwając się wpośród ciągłej walki, rozpoczętej już od Imetli. Kolumna jenerała Skobelewa przyszła tu wzmocniona jeszcze przez trzy pułki 1-szej dywizji jazdy, przysłane z Gabrowy.

9-go około 6-tej rano, obiedwie kolumny już razem rozpoczęły bitwę, podczas dużej mgły, śnieżycy i zamieci.

Jenerał Radecki po otrzymaniu wiadomości o rozpoczęciu walki przez obie połączone już kolumny oskrzydlające, posłał do ataku 2-gą brygadę 14-tej dywizji i jeden bataljon pułku brańskiego, a około 11-tej rano na czele całej dywizji 14-tej wyruszył sam do ataku z fortu św. Mikołaja.

Mordercza walka, rozpoczęta przez turków silną kanonadą artyleryjską, szczególniej zaś z moździerzy, trwała do godziny 3-ciej po południu. Kolumna jenerała Skobelewa poszła na bagnety i zdobyła 12 dział polowych i kilka buńczuków. Rozpaczliwa walka na bagnety w Szejkowie trwała przez 10 minut. Podczas tej walki umilkła nawet kanonada. Około 3-ciej po południu ogień turecki słabnąć zaczął, a około 4-tej zupełnie ucichł. O wpół do piątej ordynans jenerała Skobelewa, a w chwilę po nim jenerał Stoletow zaraportował jenerałowi Radeckiemu o poddaniu się całej armji. Armja ta, według słów jej dowódcy, Ressima paszy, składa się z 25000 wojska, w tej liczbie 1 jenerał dywizji, 2 jenerałów brygady, 80 sztab-oficerów i 280 ober-oficerów.

Straty w armji rossyjskiej nie są jeszcze obliczone. W przybliżeniu wiadome są tylko straty w kolumnie jenerała Skobelewa: poległych 6 oficerów i 294 szeregowców, rannych 38 oficerów, w tej liczbie jenerał Grenwist i 1190 szeregowców. Straty w kolumnie księcia Mirskiego z dwóch dni są znaczne; w liczbie rannych jest jenerał Dąbrowski, pułkownik Groman i podpułkownik Chomenko.

Telegramy prywatne.

Warszawa, 15-go stycznia 1878 roku.

Londyn, 15 stycznia. Na wyraźne żądanie Rossji, Porta zgodziła się na jednoczesny rozbiór warunków rozejmu i pokoju. W. Ks. Mikołaj zażądał przysłania dwu pełnomocników tureckich do Kazanłyku. Wyjechali tam Serwer pasza i Namyk pasza z bardzo obszernem pełnomocnictwem. Boją się tu, że pokój bezpośredni będzie zawarty zanim Anglja się dowie jakie są jego warunki. *Times* znowu dowiaduje się z Bukaresztu, że tam nie wierzą w możliwość nawet rozejmu, bo warunki rossyjskie są za ciężkie. Midhat pasza miał wczoraj wieczorem przydłuższą rozmowę z Beaconsfieldem, i podobno był z niej dosyć zadowolony. Hrabia minister miał powiedzieć, że Anglja nie traci nadziei, iż postęp rossjan ku Konstantynopolowi wstrzyma może z pomocą innego mocarstwa; na co odrzekł Midhat, że pośpiech w takim razie jest bardzo potrzebny. Słychać, że Derby wysłał do Petersburga notę protestującą przeciw jednoczesnemu traktowaniu o rozejm i pokój. Jeden z dyplomatów angielskich pytał wczoraj hr. Szuwałowa o warunki rossyjskie; Szuwałow odpowiedział, że nie zna takowych.

Londyn 15-go.— Na wczorajszej radzie ministrów byli wszyscy ministrowie obecni, z wyjątkiem Derbego, który się mocno zaziębił. *Standard* donosi: kopalnia węgla w Walji otrzymała zlecenie przesłania niezwłocznie znacznej ilości węgla do zatoki Bourla dla floty angielskiej. *Morning Post* dowiaduje się, iż Granville otworzy debaty w izbie wyższej, Beaconsfield ma zabrać głos w odpowiedzi.

Londyn 15-go.— Turcy cofnęli się z Tatar-Bazardżyku i spalili Jeni-Zagrę. Rossjanie wkroczyli tam w sobotę po południu, 2000 tureckich żołnierzy przybyło z pod Szypki do Filipopola. Rossjanie jednocześnie ze wszystkich stron idą ku Adrjanopolowi. Pod Erzerumem zajęli Pernekanap a przednie ich straże stoją o 3 godziny drogi od Bajburtu.

Konctantynopol 15-go. — Z powodu wykolejenia na koleji adrjanopolskiej, ruch tam jest wstrzymany. Pełnomocnicy do układów odłożyli przeto swą podróż. Spodziewają się iż ruch będzie przywrócony w ciągu dnia. Aby nie utrudnić działań rządowi, izba jednogłośnie odrzuciła wniosek deputowanego, co do udzielenia wiadomości o zawieszeniu broni. Z Adrjanopola przybywa ciągle wielu wychodzców.

Bruksella 15-go. — *Nord* omawia kwestję Dardaneli i dowodzi: Jeżeli zamknięcie Dardaneli ma dłużej być utrzymane, musiałaby Rossja dostatecznemi gwarancjami się zapewnić, aby zamknięcie to było prawdziwie ciągłe. W obec trudności pozyskania takich gwarancji oświadcza się *Nord* za otwarciem Dardanelli, coby Rossji dozwoliło rozszerzyć swą władzę morską, odpowiednio do swej wielkości.

Bruksella 15-go. — Rada gminna jednogłośnie postanowiła przesłać adres ze spółubolewaniem do króla Humberta, oraz wezwać inne miasta kraju, żeby poszły za tym przykładem.

Berlin 15-go.— Nat. Zeit. dowiaduje się z Konstantynopola o ciekawej odpowiedzi Porty, którą Essad-bej doręczył rządowi austrjackiemu, odebrawszy jego odpowiedź na notę w sprawie medjacji. Porta oświadcza, iż z przyjemnością odczytała ten ustęp odpowiedzi, w którym Austrja zastrzega sobie swój prawny głos przy zawarciu pokoju, widzi bowiem, że Austrja uwydatnia swój charakter jako mocarstwo poręczające i tym sposobem na nowo traktat 1856 r. potwierdza, traktat orzekający całość i niepodległość Turcji. Z Paryża telegrafują do *Post*, że Midhat wyrażał tam nadzieję czynnej pomocy Anglji.

Paryż 15-go. — Freycinnet zamierza wykonać roboty kanałowe za sumę miliarda franków. Komisja budżetowa zmniejsza do połowy podatek od powolnego frachtu kolejowego. Ducrot oświadcza w swoim ostatnim rozkazie dziennym, że się starał w swych wojskach rozwijać wszystkie cnoty żołnierskie, dziś poddaje się karności, nie dochodząc powodów swego odwołania. Prawica senatu, bojąc się, żeby rząd nie zwyciężył, usiłuje wstrzymać interpelację czwartkową. Wybór kandydata na senatora dożywotniego napotyka trudności, bo prawica jest w rozterce.

Rzym 15-go. — Następca tronu niemieckiego, wyraził Depretisowi i Crispiemu swe ubolewanie i współczucie cesarza i członków familji i narodu niemieckiego, z powodu śmierci Wiktora Emanuela.

Waszyngton 15-go. — Senat. Do rezolucji Matewsa dodał Edmunds wniosek oświadczajacy, iż realizowanie powinno nastąpić złotem, albo odpowiednią wartością, wszelkie inne realizowanie byłoby naruszeniem wiary i zaufania praw wierzycieli.

SZARADA.

Pierwsze litera, a *drugi* jest taki,
Że mieści w sobie rodzaj męzki, żeński i nijaki;
A jeżeli ten *drugi* wielki i wspaniały,
To w nim nie jeden będzie także *cały.*

(Znaczenie zeszłej szarady: *Maskarada*).

= **Stanisław Wierzbicki,** adwokat przysięgły okręgu izby sądowej warszawskiej, po powrocie do Warszawy otworzył na nowo kancellarję w domu p. Pepłowskiego przy ulicy Wareckiej Nr 7. Przyjmuje interesantów codziennie do godziny 11-tej z rana i od 4-tej do 7-mej po południu. —549—5—6

— ***Rubli sr. 150 i więcej*** ofiaruje się za wynalezienie zajęcia prywatnego w Warszawie lub na prowincji, a nawet w Cesarstwie młodemu żonatemu człowiekowi, posiadającemu wyższe wykształcenie i znajomość języków: ruskiego, polskiego, francuzkiego gruntownie. — Kaucja do 2000 rs. może być dana w razie potrzeby.—Pożądaną byłaby odpowiednia posada na którejkolwiek kolei. Oferty i adres proszę zostawiać u szwajcara hotelu Paryzkiego przy ulicy Bielańskiej pod lit. S. S. Nr 40.
3—3 —639—

— ***INSTYTUT LECZENIA, Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3,*** przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem ***MASSAGE***, na Gimnastykę ***higieniczną*** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety. ***M. Olszewski.***

Kurs giełdy warszawskiej.—dnia 16-go stycznia 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądane	Z końcem giełdy płacone
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	144.;—144.15—30	144.45	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.74—75	9.76	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	117.07½—30	117.45	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122 85; 123; 123.07½	123.30	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone	Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Obligi skarbowe rs. 100..	—	—.	—.	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	216
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.75	—.	Akc.dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	79.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98;97.95;	98 20	97.90	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	80.	—.
„ „ „ „ małe	97.75	97.90	97.50	Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I	—.	92.50	92.40	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	114.	—.
„ „ „ „ II	—.	92.40	92.10	Akc. Banku Hand. w War.	—.	240.	—.
„ „ „ „ III	—.	91.30	91.	Akc. Banku Dysk. w War.	—.	240.	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	—.	86.10	85.80	Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	125.
„ „ małe	85.90	86.05	85.75	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	530.
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	95.75	—.	Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	246.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	226.	—.	Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	500.
„ „ „ z r. 1866	—.	226.	—.	Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	111.25				
Pożyczka wschodnia	—.	92.25	91.75				

Wartość kuponów od listów zastawnych 26⅔ nowych 34 13/10 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 147 2/9 m. Łodzi 102 7/9 Listów likwidacyjnych 50 obligów skarbowych 116 7/10 pożyczki prem. I-ej emisji 4⅕ II-ej emisji 170⅘.

Monety. Półimperjały rs. —. — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. — k. — marki niemieckie kop — ruskie bilety bankowe rs. —kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano zimna st. 1 w południe st. 0 Reomura. (752 Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 c. 6.

TEATR WIELKI.

Dziś **Kuglarka.** Jutro: **Faust.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Starzy Kawalerowie.**

MAGAZYNY TABACZNE
J. ROSENBLUMA,
w Warszawie i Płocku.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i PP. Handlujących, że w Magazynach moich w Warszawie i Płocku, sprzedają się wyroby tabaczne tak hawańskie i zagraniczne, jakoteż pochodzące z lepszych fabryk miejscowych, a nadto wyroby tabaczne russkie z następnych fabryk, pozostających ze mną w bezpośrednich stosunkach:

Asmołow W. J. i S-ka—Rostow n. D.
Bogdanow A. N. i S-ka—St. Petersburg.
Crionas N. Papa-Nicola—Odessa.
Heller Bracia—St. Petersburg.
Koken Salomon—Kijów.
Kuchczyński K. i S-ka—Ryga.
Miczri A. i S-ka—St. Petersburg.
Müller A. F.—St. Petersburg.
Musatow A. B. Synowie—Moskwa.
Patkanow (Amidi-Sultan)—S. Petersburg.
Petrow K. i P. Bracia—St. Petersburg.
Reinhardt F.—Moskwa.
Saatczi i Mangubi—St. Petersburg.
Szaposznikow A. N.—St. Petersburg.
Schopfer Ad.—St. Petersburg.
Vouris Jean—St. Petersburg.
Wissor Leo—Ryga.
Żukow Wasili—St. Petersburg.
i innych.

Dla PP. Handlujących dogodne warunki i stosowny rabat. **J. ROSENBLUM.**

1—2 — 748 —

Mam honor donieść do wiadomości WW. Kupców i w ogóle handlujących piwem, jak również i konsumentów takowego, iż z dniem 1 (13) Stycznia 1878 roku otwieram w mieście powiatowem Sierpcu, w domu kupca Jana Józefa Moderskiego, Główny Skład Fabryczny **Piwa Bawarskiego** w naczyniach i **Piwa Lagrowego „Superior“** w butelkach, w którym to składzie miejsce mieć będzie sprzedaż hurtowa, jak również i cząstkowa, po cenie fabrycznej praktykowanej w fabryce w Maszewie pod Płockiem.

Piwo Bawarskie sprzedawane będzie w ½, ¼, ⅛, i 1/16 okseftach.

Polecając się łaskawym względom Szanownym handlującym i konsumentom piwa, spodziewam się zadowolić, jak dotąd tak i nadal ich swoim wyrobem.

Maszewo, w Grudniu 1877 roku.

Piotr Schiefer.

6—6 — 21464 —

TRAN SZWEDZKI PAROWY
COA LIVER OIL.

Apteka **H. Kucharzewskiego, ulica Senatorska** wprost Miodowei, otrzymała świeże transporta **Tranu Szwedzkiego** parą wydzielanego, oraz **Tran z Bergen** wyłącznid do użytku lekarskiego utrzymywane.—Tran w połączeuiu z wszelkiemi używanemi preparatami, podług najnowszych przepisów przygotowany, oraz w kapsułkach, apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie.

H. Kucharzewski, Mag. Farm.

6—12 — 20566 —

ZAKŁAD TAPICERSKI
S. WROTNOWSKIEGO,
przy ulicy Czystej Nr 415/15, w Pałacu Hr. Stan. Potockiego.

posiada w znacznym doborze **Meble,** oraz gotową **Pościel,** w której dział wchodzą: Materace, Poduszki, Kołdry materjalne, tybetowe i adamaszkowe, wszystko po cenach dawniej praktykowanych. WW. PP. życzący dać swój materjał na kołdry lub haftowane poduszki do oprawy, także Meble do przerobienia i pokrycia mogą mieć uskuteczniane w krótkim czasie.—Tamże potrzebni są **Uczniowie.**

3—3 — 560 —

A. Riedel, Fabryka i Skład Wyrobów Pończoszniczych i Bielizny.—Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim. i S-to-Krzyzka, Nr 11.

GŁÓWNY SKŁAD
Fabryki Żyrardowskiej
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności

POD FIRMĄ:

HIELLE & DITTRICH

poleca Szanownej Publiczności białą bawełnę do robienia pończoch i skarpetek, którą sprzedaje w paczkach pół funtowych, po cenach fabrycznych.

4—10 — 577 —

Nowa Pracownia Kołnierzy i Mankietów męzkich i damskich.

Niżej podpisany mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 (13) Stycznia 1878 r., otwartą zostaje Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Pracowni mojej w Warszawie pod Nrem 37 nowym, przy ulicy Królewskiej (gdzie Arkadja), mam nadzieję, iż Publiczność raczy mnie swemi względami zaszczycić.—W Pracowni tej już znajdują się gotowe roboty różnych gatunków i najświeższych fasonów.— Ceny umiarkowane. — Z uszanowaniem **Jakób Friedenthal.**

5—6 — 21473 —

SKŁAD
WĘGLI KAMIENNYCH, DRZEWNYCH
i
DRZEWA OPAŁOWEGO
F. ŁAPIŃSKIEGO
w Warszawie.

I Składy Główne: ulica Jerozolimska Nr 35
II „ „ „ Jerozolimska Nr 1582k.
III „ „ „ Długa, Nr 22.

Z powodu podniesienia przez Drogę Żel. Warszawsko-Wiedeńskią i Warszawsko-Bydgoską z dniem 1 Stycznia 1878 roku opłaty frachtu od przewozu węgli kamiennych o 20 proc. (6 kop. na korcu), ceny w składach moich od dnia 1 Stycznia 1878 roku są następujące:

Renard grubych korzec 240 funt. z odstawą po rs. 1.—.
„ kostkowych „ „ „ „ 0.95
Jan grubych „ „ „ „ —.95.
„ kostkowych „ „ „ „ —.90.

Węgli kowalskich wyborowych (zastępujących angielskie) franco Skład—pud kop. 20.

Węgle drzewne kowalskie i Drzewo opałowe pozostają po cenach dotychczasowych, a mianowicie:

Korzec **Węgli drzewnych** z odstawą rs. 1.

Drzewo: Za sążeń kubiczny sosnowego szczapowego z odstawą rs. 13
„ „ olszowego „ „ „ 14
„ „ brzozowego „ „ „ 16

Za porąbanie jednego sążnia dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych cechą Magistratu ostemplowanych. Zakupującym w większych partjach tak węgle jako też i drzewo na całoroczną dostawę całemi wagonami, ceny znacznie niższe.

Węgle z kopalni **Jan** wszystkie gatunki, a **RENARD grube i kostkowe** znane jako najwyższy gatunek, mogą być nabywane w Warszawie tylko u mnie. Węgli zaś drobnych i miału z tej ostatniej kopalni, można nabywać i bez pośrednictwa mego.

F. ŁAPIŃSKI,
Kantor Główny Jerozolimska, 35.

5—0 — 21518 —

NAUCZYCIELKA

wykładająca gruntowie i mówiąca płynnie językiem francuzkim i niemieckim, życzy sobie udzielać lekcje na godziny, albo zajmować się korespondencją i redagowaniem, tłómaczeń, za cenę umiarkowaną; przyjmuje lekcje we wszystkich stronach miasta i w różnych godzinach. Ulica Danielewiczowska, Nr 2, drugie podwórze na lewo, oficyna lewa, 2-gie piętro, mieszkania Nr 4(; bliższa wiadomość od 11 do 1-ej. 1—3—881

☞ Potrzebną jest **Nauczycielka**, znająca język ruski, polski, francuzki lub niemiecki, która zajmowała się już nauczaniem. Zajęcie w godzinach rannych i wieczornych, za oddzielny pokój i życie. Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego. —869—1—2

Potrzebny jest

Korrepetytor,

w zamian za lekcje muzyki, do dwóch chłopców z klassy pierwszej. Ulica Chmielna Nr 48, oficyna lewa, drugie piętro, mieszkania Nr 26, od 3—5 po południu. —837—1—3

OSOBA

posiadająca patent z ukończonego kursu nauk, może udzielać dzieciom **lekcje** nauk klasycznych, także podejmuje się języka **francuzkiego i ruskiego**. Reflektanci raczą złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. K. —866—1—2

OSOBY

przyzwoite płci żeńskiej, mogą znaleźć wspólne pomieszkanie za umiarkowaną cenę, — tamże jest **Interes korzystny**, do współki dla osoby posiadającej krawieczczyznę lub wyższe wykształcenie naukowe. — Wiadomość pod Nr 15, ulica Ś-to-Krzyzka, w zakładzie Kawy gospodarskiej. 1—1—891

WDOWA

w pewnym wieku. z wykształceniem, znajomością obcych języków i muzyki, pragnie się umieścić jako osoba do towarzystwa lub do uczenia panienek i opiekowania się niemi, bez pieniężnego wynagrodzenia, tylko za wygodne utrzymanie na wsi lub w mieście. Bliższą wiadomość udzieli Tekla Kuczborska w Rekomendacji Nauczycielskiej. Nowy Świat Nr 28. —851—1—3

PANIENKA

od 8 do 12 lat wieku, może być umieszczona na naukę w domu obywatelskim, o mil dwie od stacji kolei nadwiślańskiej, której będą udzielane nauki klasyczne, jako też język francuzki, niemiecki, angielski i muzyka, obok troskliwej rodzicielskiej opieki. — Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon Marji Dąbrowskiej. 1—3—909

PANNY

uzdolnione w robocie **wyrobów włóczkowych,** to jest chustek, kaftaników i t. p. przedmiotów, szczególniej takie, które pracowały w podobnych zakładach, zechcą nadesłać swoje adressy, z nadmienieniem firm, u których pracowały, do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit K. G. 100. —854—1—3

Są do umieszczenia:

Guwernantki, Guwernerowie z rozmaitem wykształceniem i narodowości, oraz Bony cudzoziemki i polki. Tamże poszukuje miejsca Guwernantka posiadająca w wyższym stopniu język francuzki, angielski, niemiecki, muzykę — oraz Student Uniwersytetu, który chce wziąść pół miejsca lub też lekcje na godziny.

Wiadomość w rekomendacji Nauczycielskiej L. Micińskiej, ulica Przejazd Nr 2, drugi dom od ulicy Długiej. 1—6—886

Rs. 1,000

potrzebne są do wypożyczenia, za zupełną gwarancją, a za procent, osoba pojedyńcza, otrzyma ładne mieszkanie z usługą i przyzwoity stół. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 9, stróż wskaże.—Tamże jest **Pokój** do wynajęcia. —901—1—3

Do odstąpienia z d. 1-m Kwietnia r. b.

Izba Felczerska

z zupełnem urządzeniem, składająca się ze sklepu z oknem, pokojem, kuchnią angielską, piwnicą i górą. — Kontrakt 2-letni służyć będzie nabywcy. — Z pp. Felczerów mający chęć takową nabyć, zgłosić się zechce o wiadomość do Dystrybucji przy ulicy Elektoralnej Nr 32, do p. **Trochanowskiej.** 1—1—878

Jest do odstąpienia

z folwarku **Międzyleś,** obejmującego włók 30 położonego w powiecie **Radzymińskim,** od stacji koleji żelaznej Tłuszcz, wiorst 8 odległego, — w jednym obszarze włók 14 — składające się z gruntu ornego włók 7— łąk włók 3 — pastewniku włók 2 — i lasu włók 2.—Wiadomość na miejscu. 1—6—905

Talizman piękności.

Crême Camélia.

Jest to krem koloru blado-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują.

Cena za słoik Rs. 2.

Crême Impératrice

posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego, żółtawego i białego, odcienia subtelnie zastosowane do koloru każdej płci.

Cena za słoik Rs. 1 kop. 35.

Crême de Lys.

Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczystą białość.

Cena za słoik Rs. 1.

Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie w **Perfumerji**

ALEKSANDRA KOCHA,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —907—1—12

Dwa Szynele Studenckie

średniej wielkości, dość jeszcze świeże, są do zbycia po rs. 12, i paltocik damski syberynowy, krótki za rs. 6. W zakładzie tapicerskim S. Wrotnowskiego, przy ulicy Czystej Nr 15/415. 1—1—877

Nr 8, Ulica Trębacka Nr 8.

W Fabryce Rękawiczek można dostać

RĘKAWICZEK

balowych długich, sumiennie wykończonych, po cenie umiarkowanej, w sklepie A. Jaśkiewicza. 1—3—880

Bardzo korzystny Interes.

Wymagający kapitału od 5 do 10-ciu tysięcy rubli do wzięcia zaraz. — Wiadomość w Kantorze kiosków, Nowy-Świat Nr 70. 1—3—903

Jest do wydzierżawienia w każdym czasie

PROPINACJA,

we wsi **Międzyleś,** gdzie pomieszczony Sąd Gminny i Urząd Wójta Gminy, od stacji koleji żelaznej Tłuszcz, wiorst ośm. — Wiadomość na miejscu. 1—6—904

Czarne Oczy i Usteczka koralowe.

Pięknie Panie nabędą pierwsze przez **Ołóweczki** do oczu za 20 kop., drugie przez **Pomadkę** do ust z winnych jagód za 45 kop., które obecnie świeżo nadeszły z Paryża do perfumerji

Aleksandra Kocha,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. —906—1—12

Otrzymałem świeży transport prawdziwych poeztowych

Śledzi

ulików i takowe sprzedaję pakowane w beczułkach, na kopy, pół kopy, ćwiartki i pojedyńczo. Ulica Rymarska Nr 12, w domu W go Lessera. 1—3—899

MEBLE

mahoniowe, garnitur duży. adamaszkiem wełnianym kryty, oraz **Serwantka** mahoniowa duża, **Półki** wiszace. do książek lub na inny użytek, **Bidet, 6 Krzeseł** mahoniowych dawniejszego fasonu. Ulica Nalewki Nr 3 nowy, drugie piętro od frontu. —898—1—2

Fabryka Kwiatów K. Ł.

Marszałkowska Nr 69,

posiada znaczny wybór nyjgustowniej wykończonych **Kwiatów,** po cenach fabrycznych, bardzo umiarkowanych. —325—4—10

Wyprzedaż Magazynu Mebli,

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu gdzie fabryka Fortepianów W-go Kralla i Sejdlera, pod Nrem 67 nowym. Tamże jest do sprzedania **Pozytewka.** —733—2—6

Niedźwiadki,

mało używane i z Angorskiej Kozy **Futro** na nogi, nowe, do sprzedania, Nr 9, Chmielna, mieszkania 1-szy, na prawo od podwórka. 6—6 — 233 —

Operator Odcisków

W przeciągu kilku minut podejmuje się bez najmniejszego bólu i użycia instrumentów, lecz tylko za pomocą maści, najzastarzalsze i najdolegliwsze odciski z korzeniem wyjąć. Przytem zawiadamiam, iż mam najradykalniejszy środek przeciw poceniu się nóg, Pomadę do wyrastania włosów. Przyjmuję od godziny 9-tej rano do 8 wieczorem. Co niedziela zaś biednym wygubiam odciski i niszczę brodawki bezpłatnie.

Przeniesiony z Krakowskiego-Przedmieścia Nr 71, do Hotelu Europejskiego Nr 60 na drugiem piętrze. 3—10 — 663 —

Rubli 500.

Potrzebne są do wypożyczenia na rok jeden, za zupełną gwarancją, na dobry procent. Mający chęć wypożyczenia powyższej summy, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **M. K.** 3—3 — 693 —

W Dobrach Cyganówka

osadzie Fabryka

Powiat Garwoliński gub. Siedlecka

do wydzierżawienia od 1 Lipca 1878

MŁYN WODNY,

o 4 gankach, z jagielnikiem na bystrej i dużej wodzie, w okolicy bardzo handlowtj, w bliżkości Nadwiślańskiej kolei o trzy godziny drogi od Warszawy odległy, z odpowiednią ilością łąki i gruntu. Dzierżawa oddaje się na lat 6. **Opłata roczna 1000 rs. Kaucja 1000 rs.**

Bliższe warunki u Właściciela tychże dóbr. Krakowskie-Przeemieście Numer 67 nowy, pierwsze piętro od frontu, ze schodów na prawo od 9 do 11 i od 4 do 7. Tamże żądanym jest zaraz **kapitał od rs. 15,000 da 20,000 rs.** na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem. 3—6 — 136 —

PRACOWNIA

wyrobów Mechanicznych

M. Grodzińskiego w Warszawie

róg Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieście Nr 25, przyjmuje obstaluaki, oraz uskutecznia reparacje maszyn do szycia, i manometrów wszelkich systemów. 3—3 — 490 —

Kostiumy i Domina

do wynajęcia, od rsr. 1 do rsr. 10, wykonane podług żurnali paryzkich, w różnych narodowościach, 24 krakowiaków i krakowianek, bogato i suto ubranych, w Magazynie Mód i Strojów przy ulicy Freta Nr 4, wprost Długiej. 3—3 — 5 —

Zakład Gastronomiczny

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej obok dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Benedykta Rabcewicza

zawiadamia, że jak dotąd tak i nadal wydawać będzie **Obiady** po tych samych cenach to jest po 30 i 50 kop. z najlepszej prowizji od godziny 12 do 5 po południu, oraz w Niedziele Wtorek i Czwartek Flaki, które zyskały sobie uznanie. Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki Win z pierwszorzędnych domów handlowych. Przyjmuje również zamówienie na Śniadania i Kolacje tak w własnych gabinetach jak do domów, zapewniając ceny umiarkowane. —20383—3—3

ZAKŁAD

Wynajmu Powozów

Karet i Omnibusów

spacerowych.

Plac Warecki Nr 18 (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 4—24 — 554 —

Najem Ekwipaży

H. Geyer

Leszno Numer 26 nowy.

gdzie Fabryka powozów. Ceny przystępne.—Powozy eleganckie. 8—12 — 275 —

Wyroby Koszykowe,

znanej firmy:

Szymona Czerniejewskiego,

jako to: **Parawany, Szafeczki** z pułkami do książek i nut, **Kosze** do papieru, **Stoły** do kwiatów, **Kołyski** etc., etc. znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja Numer 12 (Sewerynów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze Nr 22 mieszkania. — 20972 —

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, **nieprzemakalna** dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, **Skóra amerykańska** prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie

Seweryna Mazur i S-ki,

w Pałacu Blanka, obok Ratusza. 60—0—20897

Do sprzedania

Plac Nr 212 lit. c,

na Pradze, ulica Ząbkowska, między koleją Petersburską a Terespolską, łokci 3,345. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 48, mieszkania 38. —655—2—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

SUKNIE

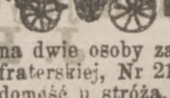
szara ciemna z ciężkiej materji jedwabnej, przybrana różowem; vêtment gazowy popielaty seriz, atłasem przybrany, dwie suknie lapis jedwabne, modnie i bardzo elegancko zrobione, oraz dwie suknie szare wełniane, wszystko to prawie nowe, w pierwszorzędnych magazynach odrobione i za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 3, od frontu na dole na prawo. —369—3

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie,

przy rogu ulic Leszna i Żelaznej Nr 70. Wiadomość u stróża. —390—2—2

Do sprzedania



POWÓZ

na dwie osoby za rs. 250, przy ulicy Bonifraterskiej, Nr 2161, dom Grefkowicza. Wiadomość u stróża. 5—5 — 625 —

Od 1 Lutego, jest do odstąpienia

eleganckie Mieszkanie,

składające się z jednego salonu, czterech pokoi od ulicy i jednego od podwórza, z przedpokojem, kuchnią i piwnicą. Wiadomość: Dzika Nr 11, 1-sze piętro, Nr 17 mieszkania.—Tamże są do sprzedania **Meble** do 5 pokoi. —864—1—6

W bliskości Drogi Żelaznej

NADWIŚLAŃSKIEJ,

w nowo wykończonym domu na Nowem-Mieście, przy ulicy Zakątniej Nr 1, są do wynajęcia od 1 go Kwietnia r. b.

Dwa Mieszkania,

każde złożone z 6-ciu pokojów i kuchni, ze wszelkiemi dogodnościami, piwnicami i górą. Przytem ogród, widok wspaniały na Wisłę, taras dla urządzenia kwiatowych ogródków. Cena mieszkań umiarkowana. 1—3—856

Potrzebny jest od 1 Lipca

LOKAL

składający się z salonu i pięciu lub sześciu pokoi, z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, wodociągiem, zlewem, z gazem, na słonecznej stronie, nie wyżej 1-go piętra, w jednej z szerokich ulic, na Zielonym Placu lub Jerozolimskiej Alei. Adres uprasza się nadesłać do Redakcji pod literami E. C. —873—1—3

Wysiadając z omnibusu na Nowym Świecie przy domu Zarządu Wojskowego zgubiono na sprzążce

5 Orderów wojskowych,

kto takowe odniesie lub da znać na ulicę Długą Nr 17, mieszkania Nr 7, otrzyma nagrodę jożeli będzie żądał. 1—1—911

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Января 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 13.

Dnia 16 stycznia 1878 roku. *Środa.* *Dnia 4 (16 stycznia) 1878 roku.*

Nakładem Gebethnera i Wolffa
wyszły w nowem **taniem** wydaniu:

FRYDERYKA CHOPINA

DZIEŁA NA FORTEPIAN

w 6-ciu tomach w 8-ce
(FORMATU PETERSA)

CENA:

Wszystkich 6-ciu tomów . . . . Rs. 8.
Pojedyńczych tomów po . . . . „ 1 kop. 50.
Kompletu w ozdobnej oprawie w angielskie płócienko z popiersiem autora . . . . „ 10
Za przesyłkę pocztową dopłaca się kop. 75. 10—10 —18813 —

K S I Ę G A R N I A

GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na skład główny
dwa nowe dzieła pod tyt.:

Wrotnowski Antoni. Droga żelazna w Królestwie Polskiem. Prawa i obowiązki podróżujących, kop. 75.
— Drogi żelazne w Królestwie Polskiem. Prawa akcjonarjuszów, kop. 75.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.

NB. Czysty dochód po rozprzedaży powyższych dwóch dzieł przeznacza się na wpis dla niezamożnych Studentów Warszawskiego Cesarskiego Uniwersytetu. 2—3 — 412 —

NOWE KOMPOZYCJE

DO ŚPIEWU
z towarzyszeniem fortepianu
przoz

Władysława Wieńca.

Gdybym się zmienił, wiersz A. Mickiewicza, op. 27, kop. 30.
Róża, słowa El...y, op. 28, kop. 30.
Ojcze nasz, modlitwa do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu lub organu i chóru (ad libitum), op. 29, kop. 75.
Śpiesz, słowa polskie Fr. Schobera, op. 32, kop. 22½.

Do nabycia we wszystkich Składach Nut Muzycznych.
Skład główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 3—3 — 620 —

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony!

Na Sezon Zimowy i Karnawałowy.

Preis Curant:

Fraki od rs. **20,** Tużurki od rs. **20,** Garnitury Żakietowe od rs. **23,** Tużurki Angielskie od rs. **22,** Garnitury Marynarkowe od rs. **19,** Palta Zimowe od rs. **20,** Palta Zimowe z pasami (Meneikof) od rs. **24,** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **19,** Szlafroki dubl zwane od rs. **14,** Ubrania ranne od rs. **14,** Marynarki podbite barankami Węgierskiemi od rs. **22,** Palta podbite barankami Węgierskiemi od rs. **26,** Kurtki do polowania od rs. **9,** Palta dziecinne od lat 6 do 14 od rs. **11,** Garnitury dziecinne od lat 6 do 14, od rs. **10,** Spodnie różnego gatunku od rs. **5,** Kamizelki Aksamitne Pluszowe i Sztuczkowe po różnych cenach.

Z uszanowaniem
E. Samet,

Krawiec z Wiednia, obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filja zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie dom Linincynkoi Kriszczatek. 2—3—756

WIELKI WYBÓR

Kapeluszy składanych atłasowych i tybetowych

(CHAPEAUX CLAQUES)
nadszedł z Paryża
DO MAGAZYNU

J. & S. Gorczyckiego,

Wierzbowa, 2, wprost Teatru.
10—10 — 19202 —

N A K Ł A D E M

KSIĘGARNI POLSKIEJ

we LWOWIE,
wyszły z druku i są do nabycia we wszystkie księgarniach następujące powieści:

J. I. Kraszewskiego

ŻELIGA,

powieść w 1-m tomie.—Cena rs. 2.

Michała Bałuckiego

BYLE WYŻEJ!

powieść w 1-m tomie.—Cena rs. 1 kop. 65.

Thackeray'a

TARGOWISKO PRÓŻNOŚCI,

przekład **Dobrowolskiego,**
powieść w 2-ch tomach.—Cena rs. 3 kop. 30.

Karola Brzozowskiego

DELI PETKO,

powieść osnuta na tle legendy bulgarskiej.
Cena kop. 80.

Pauliny Wilkońskiej

TRUCIZNA,

powieść w 1-m tomie.—Cena kop. 35.

Taż księgarnia wydała swoim nakładem:
Dra Reveillé-Paris

STAROŚĆ,

w przekładzie polskim
Dra F. Olszewskego.

Przewodnik lekarski dla ludzi zbliżających się do wieku dojrzałego. Jest to książka praktyczna i zasługująca na najszersze rozpowszechnienie, mogąca nie mało przyczynić się do przedłużenia wieku i zachowania zdrowia. Dzieło uwieńczone przez akademję nauk w Paryżu.—Cena rs. 2 kop. 50.

Dra St. Bergera

DIPHTHERITIS-ANGINA,

książka zawierająca poradę jak sobie rodzice mają postępować na razie, skoro ta niebezpieczna choroba nawiedzi.
Cena kop. 40, — opr. 55 kop.

WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA

we LWOWIE,

Czasopismo illustrowane, które wychodziło codziennie jako urzędowy organ komitetu wystawy, pod redakcją profesorów lwowskiego uniwersytetu, akademji politechnicznej, szkoły rolniczej i szkoły lasowej.

Cena kompletów zbroszurowanych rs. 2 k. 25.
—20973—5—6

K S I Ę G A R N I A

Gebethnera i Wolffa

posiada na **składzie głównym**
dzieło pod tytułem

ŚWIĘCI POECI.

Pieśni mistycznej miłości,
zebrał i tłomaczył

Łucjan Siemieński.

Lwów.—Kop. 70.
—563—2—3

NATANIELA

POWIEŚĆ
przez

Jerzego Horwata,

3 tomy w jednym,
wyszła w tych dniach z druku i sprzedaje się w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych, po cenie kop. 90, z przesyłką rs. 1.—**Skład główny** u **Gebethnera i Wolffa.** —266—4—6

!WAŻNA WIADOMOŚĆ!

KIĘGARNIA A. H. KLEINSINGERA

przy ulicy Ś to Krzyzkiej Nr 1 w pobliżu Nowego Światu, dom W. Semadeniego.

Nabywszy za granicą nie wielką liczbę pozostałych egzemplarzy Lwowskiego Zbiorowego wydania, wszystkich **Dzieł znakomitego poety i pisarza Wincentego Pola,** składający się **z 8-miu tomów,** z portretem autora, znajduje się na teraz w możności **cenę** dotychczasową z **rs. 18 na 10 (z przesyłką rs. 11) obniżyć,** lecz to tylko **do 1 Marca 1878 r.**

Zawiadamiając o tem Szanowną Publiczność nie wątpię, że miłośnicy tego w literaturze naszej wielkiego poety i pisarza, pospieszą z nabywaniem wszystkich jego pism.

A. H. KLEINSINGER.
3—3—20474

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że ekspedycja transportów prywatnych, wysyłanych za frachtem zwyczajnym na drogę Odeską aż do nowego zawiadomienia powstrzymaną została. 2—3—815

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w skutek przywrócenia na drodze Odeskiej prawidłowego ruchu, Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska przyjmuje obecnie przeznaczone na drogę Odeską transporty prywatne w takim zakresie, jaki miał miejsce przed wstrzymaniem ruchu. —700—3-3

Potrzebna jest natychmiast na prowincję

Nauczycielka lub Nauczyciel

posiadający bardzo dobrze języki francuzki i niemiecki, muzykę i inne klasyczne nauki, do dwojga dzieci. Reflektujący, zechcą się zgłaszać dla przedstawienia kwalifikacji i warunków swoich, do sklepu galanterji W-go Skórzewskiego, przy ulicy Marszałkowskiej w domu pod Nrem 57. —690—2—2

Nauczyciel języka niemieckiego

udziela lekcji w konwersacji, za przystępną cenę, tak za domem, jak i u siebie, w lekcjach pojedynczych jak i zbiorowych. Wiadomość, ulica Długa Nr 22, mieszkania Nr 8, w poprzecznej oficynie 1 piętro, od 3 do 5.
—221—4—6

Ktoby potrzebował

Rządcy domu

z kaucją, obeznanego z tą czynnością, który jako posiadający znajomość przepisów policyjnych, sądownictwa, buchhalterji i języka rossyjskiego, mógłby sprawować obowiązki plenipotenta pod każdym względem. Życzący raczy nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. S. a interesant zgłosi się zaraz. —323—3—3

Młody człowiek, lat 34, edukowany w Rossji, były urzędnik, kawaler, posiadający gruntownie język Rosyjski i polski, mniej więcej francuzki i niemiecki i buchhalterję kassową, obecnie zbiegiem okoliczności pozbawiony czynności i przeszło miesiąc nie mogący wynaleźć odpowiedniej pracy. Uprzejmie prosi o jakąkolwiek pracę biurową lub nauczycielską, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Łaskawe offerty uprasza złożyć w Redakcji tego pisma pod literami **J. G.** 1—1 — 763 —

Nauczycielka

Polka, z muzyką, życzy sobie miejsca na wieś lub lekcji prywatnych w Warszawie. Wiadomość w Kiosku Nr 1, wprost domu przechodniego na Krakowskiem-Przedmieściu. —533—2—3

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

do udzielania początkowych nauk jednemu chłopczykowi. — Pierwszeństwo, mieć będzie mówiący po niemiecku. Nowy-Świat Nr 48, w sklepie L. Tarnowskiego. —809—2—3

Żądana

Nauczycielka

z patentem, za pokoik oddzielny i stół. Nowomiejska Nr 14, mieszkania 6, na 2 piętrze. —895—1—2

ROSSJANIN

Student Uniwersytetu, przygotowuje do gimnazjów i udziela korrepetycje uczniom pierwszych 2-ch klas gimnazjalnych. Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 44. —454—4—6

STUDENT

kursu matematycznego, Rossjanin, doświadczony nauczyciel, pragnie udzielać lekcje za stół i mieszkanie (bez mebli), oraz za niewielkie wynagrodzenie. Lekcje zaś prywatne na godziny od rs. 1 kop. 50. Uprasza o zgłaszanie się piśmienne pod adresem Dołgorukowa. Ulica Sto-Jerska Nr 12. —647—3—5

Leçons de Français

Littérature et Conversation. Adr. J. B. M. rue Krucza maison Nr 4, log. Nr 8, 2-em étage. —664—3—3

OSOBA

przybyła z zagranicy, która także zarządzała dłuższy czas magazynem strojów i tualet balowych, życzy sobie znaleźć zajęcie w jednym z tutejszych magazynów. Oferty składać proszę w Kiosku przy rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej alei, pod lit. D. R. Nr 10. —631—3—3

Poszukiwaną jest

OSOBA

kompletnie **uzdolniona do kroju ubrań dziecinnych.** Wiadomość w Magazynie Mauryego Reichel, przy ulicy Wierzbowej, pomiędzy godziną 6 a 8 wieczorem. —682—3—3

OSOBA

płci żeńskiej, przyjmuje zamówienia gry fortepianowej na wesela i wieczory tańcujące. Wiadomość: ulica Senatorska Nr 6, u fortepianisty F. Millera. —420——3

OSOBA

w średnim wieku, posiadająca język francuzki i niemiecki, należąca do dobrej rodziny z powodu przykrych okoliczności zmuszona pracować na swoje utrzymanie, poszukuje miejsca na wsi lub w mieście, w Warszawie lub w Cesarstwie, do matkowania dzieciom czy do zarządu domu. Ktobyżyczył powziąć bliższą wiadomość raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. Z. —139—3—3

OSOBA

przybyła z prowincji, mająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca za Gospodynię w Warszawie lub na wsi. Krakowskie-Przedmieście Nr 12, trzecie piętro, wprost Ś-go Krzyża. —883—1—1

Do szycia krawatów, potrzebne są

PANNY

dowiedzieć się w Fabryce Kwiatów, ulica Długa Nr 4. —865—1—3

Do fabryki kwiatów B. Grabskiej, Długa Nr 10, potrzeba

20 PANIEN.

Panna Starsza (Dyrektryca), Uczennice z całem utrzymaniem, za opłatą i przychodnie. —483—4—6

Potrzebne są

Dwie Panny

zaraz, do Magazynu, do Płońska, jedna uzdatniona do staników i do kroju, a druga do strojów. Wiadomość, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 62, w pracowni ubiorów damskich, w oficynie na 1-em piętrze. —656—3—3

PANNY

uzdolnione w szyciu na maszynie oraz podręczne, mogą znaleźć stałe zajęcie. Krochmalna Nr 33, w nowej bramie, drugie piętro, na lewo. —852—1—3

Potrzebne są

PANNY

do bielizny zdatne i do nauki. Ulica Bednarska Nr 4 nowy, mieszkania 35. —893—1—1

Potrzebne są

PANNY

do szycia. Ulica Wspólna Nr 28, mieszkania 14. —879—1—1

Potrzebny jest

Korrepetytor,

posiadający język niemiecki. Wiadomość, ulica Sienna Nr 21, u właściciela domu. Zastać można pomiędzy godziną 5 a 6. —894—1—2

Do korzystnego interesu, poszukuje się

Wspólniczki,

osoby wolnej, z gotówką od 3 do 5 tysięcy rubli. Wiadomość, ulica Bednarska Nr 18, mieszkania 1. —882—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Apteki Konrada Tajchert w Łęczycy. —910—1—3

Potrzebne są

Uczennice do robienia kwiatów.

Ulica Kościelna Nr 20, stróż wskaże. —913—1—3

UCZNIÓW

potrzebuje zakład grawerski i cyzylerski. T. Rother, Ogrodowa Nr 7. —855—1—3

Potrzebny jest do składu wódek

CHŁOPIEC,

dobrej konduity, w wieku lat 16 Wiadomość w składzie Uladówki. Rymarska Nr 2. —822—2—3

Młody Człowiek

Niemiec, który ukończył wyższą szkołę tkactwa w Grünbergu (na Szlązku) i tam przez kilka lat pełnił obowiązki Kordmistrza, obznajmiony dokładnie z podwójną buchhalterją, odbywszy powinność wojskową, poszukuje na mocy chlubnych świadectw natychmiastowej posady w podobnym interesie. Interesanci raczą się zgłaszać pod adresem M. Prowalski ulica Marjańska Nr 1, w Warszawie. —686—3—3

Poszukuje się biegłego

Rachmistrza

ekonomicznego, obeznanego z leśnictwem. Zgłosić się do Rządcy domu,—Krakowskie-Przedmieście Nr 415, nowy 15. —844—1—3

Wszelka reparacja i strojenia Fortepianów i Pianin,

przyjmuje się w fabryce **J. Dütza.** Elektoralna Nr 20. —786—1—2

Poszukuje miejsca

Wdowa z wykształceniem, do matkowania dzieciom, za kasjerkę lub do magazynu do sprzedaży. Adressy składać można w Redakcji Kurjera pod lit. N. N. —858—1—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki E. C. Ulica Żelazna i róg Grzybowskiej Nr 25/1143. —889—1—3

MAMKI

młode, zdrowe, wiejskie, z obfitym pokarmem, są u Akuszerki. Ulica Wilcza Nr 18. —635—

MAMKA

młoda, bez długu, jest u Akuszerki. Ulica Piwna Nr 25 —885—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, wiejska, jest u Akuszerki Cesarskiej, Nowy Świat Nr 7 nowy. —847—1—1

Gospodyni wiejska

ze świadectwami, potrzebną jest na wieś zaraz. Wiadomość, ulica Szczygla Nr 3, mieszkania 5.—Tamże żądaną jest **Francuzka** do konwersacji na godziny. —694—3—3



Kapitały: 20,000, 15,000 i 4,000 rs. i inne, są do wypożyczenia na hyp. domów mur., na procent umiarkowany, oraz **Domy** są do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość pod Nrem 15 przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 3· —836—1—3

Do sprzedania

Futro Niedźwiedzie

używane, bez przykrycia za rubli 15, oraz **Biam lisów** nieużywanych, przy rogu Kruczej i Hożej Nr 15 nowy, mieszk. 20, 1 piętro: —35—3—3

NAUKA KROJU

L. RENNE,

Nowy-Świat Nr 36.

Udziela **Formy** (z dopasowaniem) od kop. 20; przykrawa **Suknie, Palta** i ubranka dziecinne od kop. 25; Przyjmuje **Futra** do roboty, oraz wszelkie inne ubrania.— Ceny przystępne. — PP. na **kursa kroju** zapisywać się mogą codziennie. — Tamże mieszkanie ze samowarem dla osoby porządnej, za rs. 4-ry miesięcznie —17341—

Obiady prywatne

po kop. 40, mogą być jadane na miejscu, albo też brane do domów.—Tamże jest do sprzedania **Maszyna do szycia** Wheler i Wilsona. Chmielna Nr 1, mieszkania 30, z bramy na prawo, na dole. —789—2—3

Potrzebny jest

Fabrykant Serów,

od 18-go Kwietnia r. b., do obory ze 150 krów, w Gubernji Mińskiej, Powiecie Bobrujskim. — Warunki i kwalifikacje przesłać pocztą pod adresem: **Józef Scharff,** przez Częstochowę, Koniecpol w Radoszewnicy. 2—17—734

Skład Węgli i Drzewa

A. MACIEJOWSKIEGO,

przy ulicy Leszno Nr 65, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych, za miarę i wagę rzeczy. Tamże przyjmuje zamówienia na wywózkę śmieci w wozach hermetycznych. Są do zbycia przygotowane skrzynie hermetyczne do śmieci, z grubej blachy żelaznej po **rs. 35.** —20626—6—6

Korzystny Zarobek!
Maszyny do szycia Rękawiczek
od rs. 75.

Pierwszej Wiedeńskiej Englerowskiej fabryki, nowo patentowane i zaocznie ulepszone.—**JULJAN BERG.** Skład Maszyn, 10 Miodowa 10. 2—6 — 434 —

PLACE

do sprzedania przy placu Witkowskiego, przy ulicach: Twardej, Siennej i Wroniej. Wiadomość u J. Sauck, Daniłowiczowska **Nr 5.** —20729—6—12

Ostateczna Wyprzedaż

Galanterji i wyrobów tabacznych

w Magazynie „Konkurencja“

Nowy-Świat Nr 49.

Tamże **Sklep** do wynajęcia w każdym czasie, z urządzeniem. —423—2—3

VASELINE

z fabryki Chesebrough Manufacturing Comp. w Nowym Yorku

Essencja z petroleum

do użytku medycznego, aptekarskiego i toaletowego.

Główny Skład na Królestwo Polskie Miodowa, 10.—**Juljan Berg.** 7—0 —20104 —

Nauka Szewctwa dla Kobiet.

Przyjmuję Uczennice stałe i przychodnie. Leszno Nr 21.—**Leopoldyna Nassius.** **Suciki** prunelowe z gumą od ceny rs. 2. —164—6—6

Z powodu zwinięcia składu

ostateczna wyprzedaż.

9 Rubli

sążeń Drzewa sosnowego,

przy ulicy Tamka Nr 8. Zamówienia przyjmuje się w składzie papieru B. BOLCEWICZA, **Nowy-Świat Nr 41.** —21338—4—6

KASZTANY

pieczone gorące,

codziennie od godziny 3-ciej po południu, po leca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —19838—16—0

Skład Papieru

A. CHODOWIECKIEGO,

dawniej **Rakoczy,** poleca

Konieczynę po rs. 1 k. 50,			
Siano....	„	1 „ 20,	minimum
Słoma....	„	— „ 90.	12 centnarów.

Dostawa uskuteczia się w trzy dni po zamówieniu. —651—3—6

Dla braku pomieszczenia, zaraz do sprzedania

para młodych Koni,

z całą uprzężą i liberją, z lekkim powozem, prawie nie używanym, na parę koni lub jednego. Wiadomość przy ulicy Śliskiej Nr 42 nowy, u właściciela domu. —501—3—3

PIWO STOŁOWE

duża butelka Kop. 6,

oraz **Piwo Salwator, Piwo** na sposób Pilseński, **Piwo Bawarskie** wyborowe, **Porter** zwyczajny i **Extra double Stout,** poleca Browar Zygmunta Szeligowskiego, róg Brackiej i Placu Śgo Aleksandra 3—3—20341



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **2 GARNITURY MEBLI** rypsem krytych, jeden nowy, drugi używany, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart, i t. p. **Meble.** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. 3—3—21110

Jest do wydzierżawienia z dniem 1-ym Lipca r. b.

Propinacja we wsi kościelnej,

przy dwóch traktach, o 3 wiorsty od stacji Tłuszcz. Bliższa wiadomość w Redakcji Gazety Polskiej. —439—3—3

Wielki Wybór

Wachlarzy drewnianych z pięknym rysunkiem, po kop. 75. **Patarawek** z prawdziwej **Angory** pod lampy, kandelabry, lichtarze etc, po kop. 25.

Jak również nie wielka ilość **Podwiązek patentowanych,** para po rs. 1 kop. 20.

poleca

F. Wierzbicki i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej. 3—6 — 207 —

Nie rwać zębów!

Starszy Felczer, uwalniający od bólu zębów zepsutych każdego cierpiącego, bez użycia lekarstw bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym, przeniósł swoje mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 20, na dole w dziedzińcu.

J. WOLFF, Felczer Starszy. —21408—4—6

POWIDŁA

prawdziwe węgierskie w najlepszym gatunku pud po rs. 9, na funty pojedyncze funt kop. 26. Krajowe zaś pud rs. 4, na pojedyncze funty funt po kop. $12^{1}/_{2}$, poleca handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —19840—13—0

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona złotym medalem na Wystawie Muzeum.—Skład ul. Hr. Berga Nr 11. —16832—29-0

MASZYNY do Pończoch z nowym ulepszeniem, jedynie w Składzie ulica Królewska Nr 23.

Polski Skład Nici, Włóczki, Bawełny 4, 6 i 8 drutowe, funt po 75 i 85 kop.; Wełna jedwabna, po rs. 4 kop. 50. Ulica hr. Berga Nr 11.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 (13) Stycznia 1878 r. **Nowo otworzyłem przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53, róg Siennej.**

Handel Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

POD FIRMĄ:

JULJAN ZAHORSKI.

Kilkunasto-letnia praktyka w tym zawodzie, tak w kraju jak za granicą, pozwala mi spodziewać się, że pracując dziś pod własną firmą, zjednać sobie potrafię zaufanie i względy Publiczności. Zaopatrzywszy Handel mój we wszelkie gatunki Win Węgierskich, od najlżejszych samorodnych do bardzo starych Tokai wytrawnych i **Maślaczy**; Francuzkich, Burgundzkich, Hiszpańskich, Portugalskich, Włoskich, Austrjackich, Reńskich, Cypryjskich, Szampańskich różnych marek, oraz Węgierskie czerwone: **Buday, Egri i Erlauer** pochodzący z piwnic Arcybiskupa z Erlau; **Miodów polskich i węgierskich, Portery, Piwa, Rumy i Likwory** zagraniczne, **Herbatę** firmy Braci Popów z Moskwy, **Cukier** wszelkie gatunki **Kawy, Sery** krajowe i zagraniczne, **Musztardy, Buljony, Makarony** włoskie, **Oliwę** prawdziwą Luca, **Sardynki, Kawior, Śledzie** hollenderskie' **Marmolady, Owoce** marsylskie z cukru, **Czekolady** słowem, wszelkie towary kolonjalne i delikatesy; dołożę z mej strony wszelkich starań, by ciągłym doborem zdrowych i świeżych towarów, a przedewszystkiem **umiarkowaną ceną**—zasłużyć sobie na względy Szanownej tutejszej Publiczności. 2—6 — 695 —

TRAN RYBI PANKREATYCZNY D-ra DAFRESNE'A

przyjęty w paryzkich szpitalach wojskowych i cywilnych.

Tran ten przedstawia się pod postacią śmietany powabnej dla oka, przyjemnego smaku. Rozpuszczanym jest w wodzie, mleku, czekoladzie, kawie i buljonie, łatwy do trawienia i przyjmuje się bez żadnego wstrętu, zarówno przez dzieci jak i osoby dorosłe.

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach **L. Zielińskiego** i **K. Lilpopa.**

—0 — 20854 — *(Gazeta Lekarska).*

DOMINA

DO WYNAJĘCIA

morantikowe i atłasowe z różnemi kapturami, strojnie i gustownie przybranemi.

od rs. 1 kop. 95.

w Magazynie Ubiorów Damskich

Ferdynanda Cara

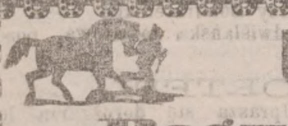
Ulica Miodowa Nr 15 3—4 — 541 —

MOKRY PUDER,

(Poudre liquide, La beauté Etternelle). Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie tego niewinnego środka przedstawia się nader subiekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza, aby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś który my tu zalecamy, płynny (pod nazwiskiem „La beaté Etternelle") rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień przy tualecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego.—Cena rs. 1 kop. 50.

Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego,

3—6 — 21549 — ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.



UJEŻDŻALNIA



Bogumiła Krause

ulica Żórawia, Nr 1600, blisko rogu Marszałkowskiej.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w ujeżdżalni mojej udzielają się lekcje konnej jazdy Panom, Paniom i dzieciom, przy niezbędnych objaśnieniach w językach: polskim, ruskim, francuzkim i niemieckim, wedle życzenia interesowanych osób.

Ujeżdżanie koni odbywa się w jaknajkrótszym przeciągu czasu, z uwzględnieniem wymagań wyższej szkoły jazdy, podług najnowszej metody.

Ludzie stajenni i stangreci, zostający w obowiązku u osób z wyższych sfer towarzystwa, przyjmowani są na naukę.

Konie na stajnie z całkowitem utrzymaniem, jakoteż przeznaczone na sprzedaż, również są przyjmowane. Przytem znajduje się znaczny wybór starannie ujeżdżonych wierzchowych koni do wynajęcia i do sprzedaży. 42—0 — 12364 —

MASZYNY DO POŃCZOCH

po rs. 40, 42, 44, 46, 48, 54 i 58.

Maszyny do Pończoch Amerykańskie.
Maszyny do Pończoch Angielskie nowo ulepszone.
JULJAN BERG, Skład Maszyn, 10 Miodowa 10. 2—6 — 433 —

JEDYNYM NAJPRAKTYCZNIEJSZYM

środkiem dla nadania siwym włosom pierwotnego koloru, uznano w naszych czasach amerykański płyn Doktora Teffensona pod nazwiskiem **Indiana.** Płyn ten zawierający się w jednej flaszce, bez pomocy innych płynów, w ciągu jednej doby nadaje włosom kolor pożądany Blond, Chatain ot noir.—Cena rs. 3 kop. 50, z przesyłką rs. 4.—Skład w Warszawie, Hotel Angielski, ulica Wierzbowa.—**Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego.**

3—6 — 21547 —

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467 b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą Oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów marynat, butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierownych.
Massa do zaprawiania posadzek.
Benzyna we flaszeczkach i na balcny
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały Apteczne, przetwory chemiczne i Farby

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

—0—12005

OGŁOSZENIE.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że obok **Handlu** mego w Gościnnych pokojach, z oddzielnemi Gabinetami, wydawane są **Śniadania i Kolacje** na większe i mniejsze zebrania osób, jakoteż przyjmują się obstalunki do domów wykonywane z wszelką akuratnością po nader przystępnejcenie. — Tamże **Obiady** po kop. 30.

S. Zięciakiewicz.
Elektoralna Nr 30.
—129—6—6

Nowo-otworzony **większy**

SKŁAD WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO,

przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 10,
(od Kruczej do Marszałkowskiej, niedaleko Alei Jerozolimskiej),

ADAMA SIWCZYŃSKIEGO,

zaopatrzony w doborowe gatunki **WĘGLA i DRZEWA**, które sprzedaje hurtowo i detalicznie po cenach umiarkowanych, obstalunki przesyła natychmiastowo w skrzyniach cechowanych przez Magistrat i zamykanych.
—521—4—15

Józef Zieliński uzdolniony krawiec, pracujący przez lat 14 u pp. Louis i Chabou, obecnie u p. Chabou, otworzył

PRACOWNIĘ

ubiorów męzkich i takowe wykonywa bardzo starannie, z gustownym krojem i dobrem wykończeniem, za cenę bardzo przystępną. Z czem się poleca Szanownej Publiczności. Ulica Trębacka Nr 11, wprost Hotelu Rzymskiego.
—515—5—6

Klepki beczkowe i antałkowe,

dębowe, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr 10, mieszkania 5, do godziny 11 rano, z wyjątkiem świąt. —346—5—6

Korzystna wiadomość dla Pań Gospodyń.

Znajduje się u mnie pod Nrem 8 przy ulicy Sto-Krzyzkiej **masło** z prowincji odznaczające się dobrocią i **sery śmietankowe.** Sprzedaż może być cząstkowa lub hurtowna po cenach bardzo przystępnych. Na dole po prawej stronie wchodząc w sień. —471—3—3

Jest do zbycia

MASZYNA

do szycia rękawiczek.
Wiadomość na ulicy Chłodnej Nr 37 nowy, u Kotarbińskiego w 2m podwórzu. —441—3—3

Zakład Gimnastyki, Zabaw i użytecznych zajęć dla dzieci.

Ulica Nowy-Świat Nr 34 (Foxal).
zawiadamia Szanownych Rodziców, iż po zwykłej przerwie z powodu świąt przyjmuje jak poprzednio dzieci do lat 10 ciu, od godziny 10-tej rano do 3-ej po południu, zaczynając od dnia 15 Stycznia 1878 r.
—672—3—3

Suknia jedwabna biała,

do sprzedania, za cenę bardzo nizką. Nowolipie Nr 30, stróż wskaże. —579—2—3

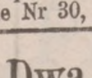
Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz Sofa, Materace z włosa i waldcharu, u Tapicera, Nowy-Świat Nr 60, tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe jakoteż na odnowienie mebli. —21572—6—12

Józef Zerynger

Artysta muzyczny,
znany z dobrej gry na fortepianie, przyjmuje zamówienia na wieczory. Ulica Chłodna Nr 37, lub Senatorska Nr 20, w Fabryce Szczotek.



Tamże jest Pianino do sprzedania za rs. 120, w dobrym stanie, o 7 oktawach.
—21495—3—6

POWÓZ

używany, fabryki Rentla i para **Chomont Angielskich**, używanych, do sprzedania przy ulicy róg Oboźnej i Topiel Nr 14/2821a, stróż Maciej wskaże.—Tamże jest do najęcia obszerna **Stajnia i Wozownia.**—48—3—3

DOMEK

sam w sobie, 3 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia, góra, drwalnia i piwnica, do wynajęcia zaraz. Cena rocznie rs. 240, róg Leszna i Żelaznej. —859—1—2

Tanio! Gustownie!

według najświeższych żurnali, przyjmują się do roboty suknie i okrycia damskie. S-to Jerska Nr 4, drugie piętro, mieszkania Nr 7.
—861—1—6

BAWARJA

do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość, ulica Dzika Nr 37 nowy.—Tamże potrzebna **Bufetowa Panna.** —853—1—3

Nadesłane 80 fontów wyborowego

Bulionu Podolskiego,

jest do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Śliskiej Nr 1, mieszkania 9. —888—1—3



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy, krótkiego fasonu, z całem blatem i dwoma szprejcami, u fortepianisty Millera. Senatorska Nr 6 i róg Danielewiczowskiej. —884—1—3

Jest do odstąpienia z powodu zmiany interesu

Skład Węgli i Drzewa,

wraz z mieszkaniem, koniem, wozami i wszelkiemi przyrządami, jak również zapasem Węgla i Drzewa, przy ulicy Siennej Nr 15. Wiadomość na miejscu, —777—1—3

Ekwipaże eleganckie,

do najęcia, Nowy-Świat Nr 7, obok Placu Ś-go Aleksandra, ceny najniższe.
—897—1—6



Trzy Krowy,

rasy holenderskiej, dwie z nich na ocieleniu, są do sprzedania. Ulica Wilcza Nr 11, wiadomość u stróża.
—887—1—2

Ktoby miał do sprzedania co najmniej 15 morgów bardzo dobrego

TORFU,

w bliskości (mniej więcej 4 wiorsty) rzeki spławnej lub kolei Bydgowskiej, Terespolskiej lub Petersburskiej, zechce przesłać próbkę ze szczegółowym opisem miejscowości, pod adresem: „Śniechowski w Płocku." —843—1—3

Są do sprzedania:

Szafa do rzeczy, **Kanapa, Krzeseł 4** wyplatanych i **Stół** ze szufladą. Ulica Pańska Nr 26 nowy, mieszkania 1, na dole od frontu, w bramie drzwi na lewo. —833—1—1

Dystylarnia i Szynk,

ze wszystkiemi rekwizytami, na Pradze, przy ulicy Brukowej Nr 405, do wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu u właściciela.
—839—1—3

Masło Dworskie,

co drugi dzień świeże, bez soli, po cenie umiarkowanej. Ulica Nowy-Świat Nr 19, w sklepie pieczywa. 840—1—6

Nafta Amerykańska

salonowa, zupełnie bez odoru i biała, garniec kop. **67½**, w Składzie Szkła, ulica Podwal Nr 7. —821— —3

Jest do sprzedania za nizką cenę



Garnitur Mebli

mahoniowych, **Kozeta, dwa Stoliki** małe. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 12. —824—2—2

SANKI

w kształcie petersburskich, nowe, Kocz z fordeklem używany, w dobrym stanie, Faeton i Bryczka na resorach, nowe. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 17. —618—2—3

DOM

z ogrodem, jest do sprzedania, za rogatką Jerozolimską, przy szosie na pierwszej wiorście, gdzie stek kolei i innych zakładów fabrycznych, składający się z morgi dużej, oparkaniony, może być podzielony na części, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość, w Warszawie, ulica Piekarska Nr 3, u właściciela domu. —519—2—3

W osadzie Czyżew przy kolei żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, odległości od kolei wiorsta, jest do sprzedania

DOM

drewniany obszerny, z zabudowaniami gospodarskiemi, mogący pomieścić wygodnie dwie familje, z ogrodem owocowym obszernym, obejmującym dwa morgi, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu u właścicielki domu, gdzie dawniej była poczta. —513—2—3

MASZYNKI DO SZYCIA

po rs. 3 kop. 50, rs. 3 kop. 75 i rs. 4.

Pulpity do nut żelazne

Główny Skład na Królestwo Polskie
Skład Maszyn—10 Hiodowa 10.
2—6 — 435 —

Z powodu słabości, jest do odstąpienia od kilku lat egzystująca

KAWIARNIA.

Wiadomość, Nowy-Świat Nr 54.
—530—3—3

MAGLE

wraz z mieszkaniem, z powodu słabości właścicielki do sprzedania. Ulica Krochmalna Nr 8. —352—3—3

6 garniturów Bielizny Stołowej,

zdatne dla hotelu, restauracji, albo na wyprawę, są do nabycia. Nowogrodzka Nr 12, mieszkania 6, od godziny 2 po południu.— Tamże **Łóżko** medaljonowe, piękne i **Kołnierzyk** damski futrzany. —21552—4—6

Do Zakładu form z bibułki i nauki kroju **A. Gałeckiej**, ciągle nadchodzą z Paryża

MODELE

na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, są do nabycia od kop. 30. Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu zwanym Roeslera, w przedchodniej sieni, na 1-em piętrze.—21353—2—

U AKUSZERKI

są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —21371—6—24

Pokój

do wynajęcia każdego czasu z powodu wyjazdu.—Tamże są do sprzedania **Kolczyki** z koralami i **Futro** płaszcz, szopowy, w dobrym stanie. Ulica Leszno Nr 67.
—311—3—3

Potrzebnem jest

MIESZKANIE

złożone z dwóch lub trzech pokojów, z elegancją umeblowanych i kuchni. Uprasza się o wiadomość piśmienną lub osobiście do Hotelu Paryzkiego Nr 1. —711—2—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z osobnem wejściem, ze stołem, pościelą i usługą lub bez, na pierwszem piętrze, przy familji porządnej, mieszkania Nr 4, domu 25, róg Piwnej i Piekarskiej. —688—2—3

POKÓJ

kawalerski, z opałem i osobnym wchodem na dole, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Ogrodowej Nr 7 nowy. Wiadomość u stróża. —309—3—3

Dwa Pokoje

razem lub pojedyńczo, z meblami lub bez, są zaraz do wynajęcia. Ś-to Krzyska Nr 7, na 2-m piętrze od frontu.—Tamże może się umieścić osoba płci żeńskiej przy zacnej familji.
—741—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie

POKOJ

przy familji, za rs. 5 miesięcznie, przytem stajnia i wozownia.—Tamże są do sprzedania Salopki futrzane wraz z kołnierzykami i mufkami popielicowemi, w dobrym stanie, dla panianek od 13 do 16 lat, za bardzo nizką cenę. Tamka Nr 8. Wiadomość u stróża.
—662—2—2

Do wynajęcia każdego czasu

Salon o 14-tu oknach,

z ogrodem frontowym od ulicy Marjensztadt, tuż obok Krakowskiego-Przedmieścia. Lokal ten odpowiedni na zakład fabryczny, restauracją lub inny proceder. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20. —20743—5—6

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, do wynajęcia zaraz z trzema wchodami, na dole od frontu, przy ulicy Aleksandrja Nr 16, druga brama od Placu Kopernika. —152—3—3

Pierwsze piętro od frontu na mieszkanie, kantor lub zakład do najęcia, zaraz w rynku Starego-Miasta Nr 58 (24 nowy).
Sklepik na dystrybucją, mydlarnią i t. p. zaraz do najęcia, przy ulicy Ogrodowej Nr 28.
Sklep obszerny z mieszkaniem, od 1 Kwietnia na izbę felczerską, bawarją, kawiarnią, sklep korzenny, tudzież
Sklepik z wiktuałami, od lat 20 istniejący, do odnajęcia od 1 Kwietnia, przy ulicy Ogrodowej Nr 28. Wiadomość na miejscu i u właściciela, przy ulicy Żórawiej Nr 21, mieszkania 6-ty. —646—2—3

Do wynajęcia w każdej chwili

Dwa Pokoje

z przedpokojem, z meblami lub bez takowych. Na żądanie może być z całodziennem życiem i usługą. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21 a, mieszkania 1. —768—2—4

Do wynajęcia

Fabryczny Lokal,

obszerny, piętrowy, z mieszkaniem i wozowniami. Solna Nr 10, w oficynie.
—862—1—3

Dwa Pokoje

lub jeden, umeblowane, zaraz do wynajęcia. Jerozolimska Nr 25, w drugiej bramie, na prawo, drugie piętro. —848—1—3

SKLEP

z dużem oknem i gazem, z pokojem obszernym i kuchnią, do najęcia w **każdym czasie** lub od 1 Kwietnia 1878 r. w domu Nr 9/649 ulica Przejazd. Wiadomość na miejscu.
—846—1—3

Jest do sprzedania

SKLEP

artykułów spożywczych, na korzystnych warunkach. Widok Nr 7, w sklepie.
—857—1—1

Zaraz! Sklep z Pokojem

do wynajęcia, Nowy-Świat Nr 23, stróżGwska-że.—Tamże do odstąpienia **urządzenie Kawiarni.** —752—2—2

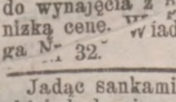
SKLEP

do wynajęcia z przyległą piwnicą, za nader nizką cenę. Wiadomość u Rządcy domu, Długa Nr 32. —171—5—6

Jadąc sankami od stacji drogi Nadwiślańskiej, będącej przy Bonifraterskiej ulicy, do stacji Praga Nadwiślańska towarowa, pozostawiono

PORTFEL

z dowodami. Uprasza się dorożkarza lub znalazcę o zwrot takowego, za nagrodą rs. 1, Inżenierowi Uszyńskiemu, Grzybowska Nr 18.
—696—2—3



Dnia 7 Stycznia w Poniedziałek, zginęła

SUCZKA

kudłata, ciemno-popielata, nagrody rs. 3 temu, kto odniesie do stróża pod Nr 7 przy ulicy Gołębiej.

Dnia 9 Stycznia, druga zginęła

Suczka czarna,

szerści atłasowej, stara. Kto przyniesie pod Nr 7 do stróża przy ulicy Gołębiej, otrzyma rs. 3 nagrody. —722—2—3